

16 państw zgłosi protest?

Redukcja „planu Marshalla” uchwalona przez Izbę Reprezentantów

WASZYNGTON, 5. 6. (API). Amerykańska Izba Reprezentantów 148 głosami przeciwko 113 przyjęła uchwałę komisji budżetowej Izby, na podstawie której fundusze „pomocy” marshallowskiej zostaną zredukowane o około 25 procent.

Jednocześnie — jak donosi korespondent Reutera — w Paryżu rozeszły się sensacyjne pogłoski, że opinia publiczna krajów marshallowskich jest tak zaniepokojona planem Marshalla, iż rządy tych państw powzięły zamiar złożenia przynajmniej formalnego protestu przeciwko niektórym warunkom układowi dwustronnych regulujących administrowanie funduszy „pomocy”.

W czasie debaty nad obniżką funduszy, z ostrym atakiem na politykę ministra Marshalla wystąpił kongresman John Taber (republikanin z nowego Jorku) przewodniczący komisji budżetowej Izby. Oświadczył on, że cały plan Marshalla jest „mglistym projektem” i że cyfry przedstawione przez komitet Harrimana są jedynie wynikiem dyskusji ekonomistów, którzy dowolnie pozwolili hasać swej wyobraźni. Taber oświadczył, że jego zdaniem zredukowane fundusze wystarczą na potrzeby Europy. Zaatakował on klauzulę, na podstawie której kredyty otrzymać ma Belgia, Islandia, Irlandia i Dania, podkreślając, że państwa te mogą stać się o zwykłe pożyczki.

W czasie debaty, jeden z członków Izby wniósł poprawkę, domagając się całkowitego skreślenia Wielkiej Brytanii z listy państw otrzymujących „pomoc” amerykańską ze względu na jej antyżydowską politykę w Palestynie. Poprawka ta, którą korespondent „United Press” określa jako wyraz antyżydowskich tendencji w związku z polityką palestyńską, została odrzucona, jednakże jest charakterystyczne, że ponad 80 kongresmanów wstrzymało się od głosu.

Suma „pomocy” została obniżona na 6.533 milionów dolarów na okres 12 miesięcy do 5.980 milionów dolarów na okres 15 miesięcy. Obecnie ustawa przejdzie do senatu, gdzie, jak oczekuje korespondent radia brytyjskiego — obniżenie nie funduszy spotka się z pewną opozycją. W wyniku konferencji, między Senatem a Izbą, która odbędzie się po uchwaleniu ustawy przez senat, zostanie przyjęty prawdopodobnie jakiś kompromisowy wniosek.

W Paryżu tymczasem rząd francuski rozpatruje dwustronny układ, na podstawie którego administrowane będą fundusze planu Marshalla dla Francji. Francuzi proponują „zmodyfikowanie” lub „prerogowanie” klauzuli dotyczącej kontroli amerykańskiej. Projekt rządu amerykańskiego idzie, jak się okazuje dalej, niż projekt kongresu, ponieważ przewiduje,

że Stany Zjednoczone „będą miały prawo rozpoczęcia rozmów na temat, czy nadszedł już czas zdewaluowania franka”.

LONDYN 5.6 (PAP). — Rząd amerykański przesłał rządowi 16-tu państw europejskich, objętych planem Marshalla, projekty umów dwustronnych, zawierających warunki, na jakich państwa te będą otrzymywać pomoc amerykańską.

Rząd amerykański zastrzega sobie w tych umowach prawo podjęcia w każdej chwili rozmów w sprawie dewaluacji kursu walut państw korzystających z pomocy. Ponadto państwa marshallowskie muszą podpisać swe zobowiązania wobec USA na okres 4-6 lat, mimo, że projekty umów nie dają im żadnych gwarancji, że pomoc amerykańska będzie trwała przez 4 lata.

Oba te warunki, jak również kilka innych budzą poważne zaniepokojenie i niezadowolenie rządów państw marshallowskich. W kołach dobrze poinformowanych podkreśla się, że obecnie powstaje swego rodzaju wspólny front 16-tu krajów europejskich przeciwko zbyt wygórowanym żądaniom Departamentu Stanu za pomoc finansową. Państwa te mają wszcząć nieoficjalnie wspólną akcję, zmierzającą do rewizji pewnych warunków amerykańskich. Jednocześnie mają one informować się wzajemnie o dalszym przebiegu indywidualnych rokowań ze Stanami Zjednoczonymi.

W londyńskich kołach politycznych podkreśla się niejednokrotnie z goryczą, że „sposób zrędogowania amerykańskiego projektu umów wydaje się potwierdzać to wszystko, co minister Molotow powiedział na temat planu Marshalla gdy opuszczał konferencję paryską latem ub. roku”.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Maneurowi przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa

Aktywność wojsk żydowskich przybiera na sile

NOWY JORK, 5. 6. (API). Członkowie Rady Bezpieczeństwa zostali wczoraj zwołani na nadzwyczajne posiedzenie Rady na godzinę 18-tą 5. bm., lecz w kilka godzin po tym komunikacie, przewodniczący odwołał posiedzenie bez podania powodu. Wobec tego, sesja odbędzie się dopiero w poniedziałek.

Sesja miała być zwołana na skutek depeszy hr. Folke Bernadotte, mediatora w Palestynie, który poinformował przewodniczącego, że główną trudność stanowi sprawa imigracji. Ponieważ Żydzi i Arabowie w zupełnie różny sposób interpretują rezolucję Rady w tej sprawie, hr. Bernadotte proponuje, by sama Rada przedstawiła ostateczną interpretację swej rezolucji. Hr. Bernadotte prosił przy tym o pośpiech.

Korespondent „United Press” donosi, że nagle odwołanie sesji da się wytłumaczyć faktem, że przewodniczącym Rady jest obecnie Faris el Khoury, delegat Syrii, który pragnie przeciągnąć rozmowy mediacyjne jak najdłużej.

W swej depeszy hr. Bernadotte stwierdza: „Zapewniam pana i Radę Bezpieczeństwa, że czynię wszystko, co leży w mej mocy, by osiągnąć porozumienie między obustronami w sprawie daty i godziny

rozejmu i mam nadzieję, że mi się to uda”.

Korespondenci prasowi w Lake Success stwierdzają, że nagła decyzja Farisa el Khoury jest jaskrawym przykładem wykorzystania autorytetu Rady Bezpieczeństwa dla celów „narodowych”.

W Palestynie walki trwają nadal. Wczoraj doszło do pierwszej bitwy morskiej w porcie Tel-Aviv. Atak czterech okrętów egipskich został odparty. Jeden okręt został uszkodzony bombą lotniczą. Jeden samolot żydowski zaginął.

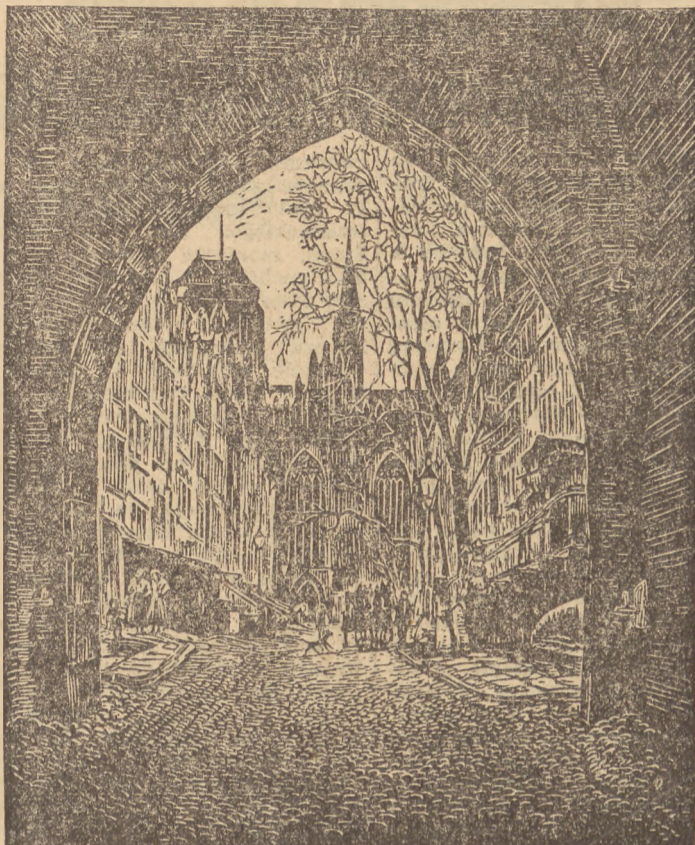
Według wczorajszych doniesień, Hagana zajęła miejscowość Jenin. Dziś rano donoszą jednak, że walki z przeważającymi siłami irackimi trwają nadal. Oddziały Hagany utrzymują się dotychczas na swych pozycjach.

Wczorajsze depesze ze stolicy arabskiej donoszą o wzroście działalności Hagany w całej Palestynie. Wojska egipskie odbyły podobno ataki żydowskie w okolicy Isdud na północ od Gazy, przy czym ataki te określono w komunikacie arabskim jako „najbardziej gwałtowne”. W Jeruzolimie granaty zniszczyły dwa kościoły na Drodze Krzyżowej, w miejscu gdzie św. Weronika otarła chustą twarz Chrystusa.

LAKE SUCCESS 5.6 (API). United Press donosi w ostatniej chwili, że przewodniczący Rady Faris El Khoury podał jako oficjalny powód odwołania sesji nadzwyczajnej fakt, że „hr. Folke Bernadotte ma sam prawo decydować jako interpretację wybrał dla rezolucji Rady Bezpieczeństwa o imigracji żydowskiej do Palestyny”.

Korespondent pisze, że wyjaśnienie El Khoury'ego zostało „przy-

Odbudowa starego Gdańska



Fragment starego Gdańska. W głębi wieża kościoła Mariackiego, który jest obecnie odbudowywany (patrz art. na str. 10).

Wzrost bezrobocia we Francji

Nowa fala strajków protestacyjnych

PARYŻ, 5.6 (PAP). — Na wezwanie Związku Pracowników Bankowych, pracownicy ci organizują na terenie całej Francji strajki protestacyjne. Bankowcy domagają się natychmiastowej zaliczki w wysokości 2.500 franków, przeprowadzenia realnej zniżki cen w przeciw-

nym wypadku domagają się podwyższenia zarobków.

Policjanci paryscy odbyli wiec w sali Wagram w Paryżu, na którym domagali się przyspieszenia ich przeszerogowania.

Do strajku przystąpił personel zakładów spożywczych wobec odmówienia przez dyrekcję podwyższenia płac.

PARYŻ, 5.6 (PAP). — W Paryżu obraduje kongres związków zawodowych okręgu paryskiego przy udziale 1200 delegatów, reprezentujących milion pracujących Paryża. Na posiedzeniu przemawiał sekretarz generalny związków zawodowych Henaff, który podkreślił, że od 1 marca odbyły się liczne strajki ostrzegawcze i protestacyjne w okręgu paryskim, które zakończyły się zwycięstwem pracowników. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac od 5 do 25 proc.

Następnie Henaff zwrócił uwagę na wzrastające bezrobocie, będące skutkiem przystąpienia Francji do planu Marshalla. Liczba bezrobotnych w okręgu paryskim sięga 80 tys. ludzi.

„Powinniśmy się starać — oświadczył Henaff — aby wprowadzić w życie żądania Feneralnej Konfederacji pracy. Możemy dojść do tego celu stosując taktykę obecnie przyjętą w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych i polegającą na strajkach protestacyjnych, które ułatwią otrzymanie podwyżki płac”.

Odnaczenie pracowników UNRRA

WASZYNGTON, 5.6 (API) Ambasador Józef Winiewicz udekorował odznaczeniami polskimi 26 Amerykanów za ich pracę w UNRRA. Ambasador podkreślił, że Polska zawsze wspomina z wdzięcznością UNRRA jako wspaniałą organizację, która łączyła ludzi a nie dzieła ich.

Ben Gurion oskarża Anglię

TEL AVIV 5.6. (API) Premier rządu Izraela, Ben Gurion oskarżył gwałtownie W. Brytanię o udzielanie czynnej materialnej pomocy armiom arabskim, które napadły na Palestynę. „Arabscy najemnicy rządu Bevin'a — powiedział Ben Gurion — bombardują Jeruzolimę z brytyjskich samolotów i ostrzeliwiają ją z brytyjskich armat. Tymczasem zaś atak przeprowadzony przez samoloty żydowskie na obiekty wojskowe w Ammanie spotkał się z ostrym sprzeciwem Brytyjczyków. Konsul brytyjski oświadczył burmistrzowi Jeruzolimy, że jeżeli atak ten powtórzy się, do akcji przeciwko samolotom żydowskim wprowadzone zostaną brytyjskie siły lotnicze RAF-u.

Ben Gurion stwierdził dalej, że pomimo wspomnianych faktów,

Żydzi zachowali swoją przewagę zarówno w dziedzinie militarnej jak i politycznej. Plan „błyskawicznej okupacji Palestyny”, jaki próbowali zrealizować Arabowie, zawiódł na całej linii. Żydzi prowadzą ofensywę w trójkącie Nablus — Tilkaren i Jenin. Panują poza tym nad całym obszarem, przewidzianym przez plan podziału Palestyny dla państwa żydowskiego.

Mówiąc o problemie rozejmu, Ben Gurion podkreślił raz jeszcze, że warunki arabskie mówiące o konieczności zniesienia państwa Izrael, są oczywiście nie do przyjęcia. „Ktokolwiek nie zgadza się z istnieniem Izraela — powiedział on — będzie musiał zmierzyć się z potęgą militarną naszej młodej armii”.

(Dokończenie na str. 2)

Reżim ateński odpowiedzialny za dalszy terror i rozlew krwi

LONDYN, 5.6 (PAP). Działająca w Londynie „Grecka Liga Demokratyczna” ogłosiła oświadczenie — witalne odezwę generała Markosa, że przysłał on przychylnie każdą inicjatywę w celu przywrócenia pokoju w Grecji — treści na następującej: „Uważamy oświadczenie” rządu demokratycznej Grecji za krok, który w obecnej sytuacji przyniesie demokratyczne i pokojowe rozwiązanie tragicznych problemów greckich. Mamy nadzieję, że krok ten wywoła odzwiek wśród tych wszystkich ludzi, którym na sercu leży interes ludu greckiego i pra-

gnienie utrzymania pokoju w Europie. Oburza nas, że rząd ateński tak bezwzględnie odrzucił ten szczerze pokojowy krok. Stałe odrzucanie przez rząd ateński wszystkich propozycji demokratycznego rozwiązania kwestii greckiej, dowodzi tylko, że rząd ateński ponosi i ponosić będzie odpowiedzialność za dalszy terror i rozlew krwi.

Apcujemy do rządu brytyjskiego, aby wykorzystał swój wpływ w celu zainicjowania pokojowych negocjacji w Grecji i aby zakończył wszelkie interwencje z zewnątrz.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Po konferencji londyńskiej

Dwa czynniki powodowały, że mimo potężnego nacisku rząd francuski opierał się anglosaskim zamiarom utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Jednym z tych czynników była obawa, by ostatecznie zatwierdzenie podziału Niemiec nie oznaczało także ostatecznego podziału Europy i wprawdanie — już bez możliwości lawirowania — polityki francuskiej w orbitę polityki Departamentu Stanu. Gdy w Londynie kończyła się ostatnia faza konferencji sześciu, prasa paryska bardzo silnie podkreśliła konieczność zachowania furtki, przez którą można by jednak powrócić do rozstrzygnięcia spraw niemieckich na forum rady ministrów czterech mocarstw. Takie tendencje polityki francuskiej wypływały zarówno ze smutnych doświadczeń, jakie czerpie Francja z decydowania spraw niemieckich sam na sam z Anglosasami, jak z coraz głębszego przeświadczenia, iż istotnym gwarantem służnego i zgodnego z interesami Francji rozstrzygnięcia jest właśnie współpraca ze Związkiem Radzieckim, również zainteresowanym w unieszkodliwieniu imperializmu niemieckiego.

Tutaj w grę wchodzi właśnie ten drugi czynnik i ze wszystkich dezyderatów, jakie Francja wysuwała, ten jeden — gwarancje na wypadek agresji niemieckiej jest skutkiem nacisku całego społeczeństwa francuskiego. Tym się tłumaczy fakt, iż minister Bidault odpowiedział na za postawienia londyńskie jest dziś tak silnie krytykowany i z prawa i z lewa. W jego obronie nie mają nawet odważyć się stanąć i ci, którzy skądinąd popychają go ku coraz mocniejszemu solidaryzowaniu się z polityką anglosaską. Decyzje ostateczne, to znaczy zatwierdzenie lub odrzucenie postanowień londyńskich należą do francuskiego Zgromadzenia Narodowego i będą one sprawą dla polityków, a nie dla dziennikarzy i prasy.

Tak, jak się sprawa przedstawia dzisiaj, nie ulega kwestii, iż postanowienia londyńskie przekreślają wszystko, czego Francuzi bronili. Pomijamy tutaj fakt, że ustroj federalistyczny w Niemczech zachodnich przedłużać miał na jak najodleglejszy czas panowanie kacyków wojskowo-przemysłowych w strefie francuskiej. Stokroć ważniejsze jest jednak jeszcze to, że struktura projektowanej organizacji kontroli dla Zagłębia Ruhry pozbawia rząd francuski wpływu na gospodarke tego najważniejszego z punktu widzenia bezpieczeństwa Francji okręgu. Trzy głosy francuskie przeciw sześciu głosom Anglosasów i trzem głosom niemieckim są właśnie idealnym instrumentem, który pozostawiając Francji prawo głosu pozbawia ją jakiegokolwiek wpływu na decyzje.

A jakże jest z gwarancjami na wypadek agresji niemieckiej, przed którą obawa w związku z polityką amerykańską w Niemczech jest bardzo silna. Jak wiadomo, min. Bidault silnie zabiegał u Departamentu Stanu, by takie formalne

gwarancje uzyskać. Miały one usprawiedliwić jego ustępstwa, miały uspokoić czujność społeczeństwa francuskiego. Ale Departament Stanu, montując z jednej strony blok zachodni z udziałem Niemiec, nie może z drugiej strony udzielić gwarancji antyniemieckich. Zresztą posunięcie takiej groźby w ogóle rozbiłoby koncepcję, w imię której tworzone jest państwo zachodnio-niemieckie.

Gen. Clay formułując półoficjalną odpowiedź na demarche min. Bidault, odpowiadał, iż wystarczającą gwarancją dla Francji jest obecność wojsk amerykańskich w Niemczech. Ale gen. Clay nie miał na myśli gwarancji antyniemieckich. Żądając w zamian gwarancji francuskiej dla USA, oficjalnie koła amerykańskie nie pozostawiają Francji złudzeń, że tego rodzaju gwarancje zmuszałby Francję za równo do obrony... odbudowywanego przez Anglosasów imperializmu niemieckiego, jak oznaczałyby podporządkowanie się całkowicie obecnej polityce Departamentu Stanu. (h.k.)

Komunikat partii komunistycznej

Rząd Schumana porzucił zasadę ochrony prawdziwych interesów Francji

PARYŻ, 5.6 (PAP). Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej ogłosiło następujący komunikat:

„Po rozpatrzeniu sytuacji międzynarodowej oraz rezultatów konferencji londyńskiej Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej stwierdza: Rząd francuski, porzucając zasadę obrony prawdziwych interesów Francji, dopuszcza do odbudowy Niemiec Zachodnich na prawach pierwszeństwa. Udziela on poparcia wysiłkom zmierzającym do odródnienia potęg militarnej Niemiec i w ten sposób stawia Francję w niebezpiecznej pozycji. Oznacza to, że rząd francuski realizuje politykę de Gaulle'a, którą we wrześniu 1945 r. oraz ostat-

nio w Compiègne wypowiedział się za współpracą z Niemcami.

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej protestuje uroczysto przeciwko stanowisku zajętemu przez rząd francuski. Na konferencji londyńskiej.

Po pierwszej wojnie światowej rząd francuski z nienawiści do ludu — ułatwił dźwignięcie się Niemiec, co kosztowało Francję tak drogo. Dziś z tych samych pobudek klasowych rozpoczyna rząd francuski podobną politykę, której perspektywy są bardzo ciemne.

Biuro polityczne wzywa naród francuski do podjęcia akcji, zmierzającej do tego, aby decyzje konferencji londyńskiej nie zostały ratyfikowane przez parlament.

Niemcy o uchwałach konferencji londyńskiej

BERLIN, 5.6 (API). Prasa w zachodnich Niemczech zamieszcza artykuły na temat konferencji londyńskiej pełne rozczarowania.

Zarząd główny partii socjal - demokratycznej opublikował komunikat, stwierdzający, iż w Londynie nie zajęto stanowiska w sprawie szeregu ważnych kwestii niemieckich, zaś oficjalne sprawozdanie z tej konferencji cechuje niejasność i niezobowiązujące sformułowanie. SPD wypowiada się zdecydowanie przeciwko umiędzynarodowieniu Ruhr, jeżeli jednocześnie nie nastąpi umiędzynarodowienie całej gospodarki niemieckiej.

Zarząd główny CDU (Unia chrześcijańska - demokratyczna w strefie brytyjskiej), obradujący pod przewodnictwem Adenauera, wyraził w uchwalonej rezolucji ubolewanie z powodu niedopuszczenia do konferencji londyńskiej przedsta-

wieleli Niemiec. CDU stwierdza, iż postępowanie to stoi w sprzeczności z elementarnymi zasadami prawa międzynarodowego. Co do sposobu powołania parlamentu zachodnio - niemieckiego, którego zwołania nie zapowiedziano na wrześniu br., — CDU uważa, iż należy ogłosić wybory pośrednie, tzn. parlament ma być wyłoniony przez poszczególne parlamenty krajowe. Stanowisko to z kolei zwalczają socjaldemokraci, którzy domagają się wyborów bezpośrednich.

Jedynym projektem, który zyskał sobie aprobatę Niemców, jest sprawa odrzucenia przez Anglosasów żądań terytorialnych, wysuwanych pod adresem Niemiec przez państwa Beneluxu.

Przedstawiciel niemieckiej Rady Ludowej, Gohrc, członek unii chrześcijańskiej - demokratycznej w strefie wschodniej, oświadczył, iż w wypadku nieuwzględnienia przez zachodnich aliantów wniosku o rozpisaniu w lipcu plebiscytu na temat uchwalenia ustawy, gwarantującej jedność Niemiec, Niemiecka Rada Ludowa skieruje tę sprawę przez ONZ.

Zawiadomienie ZSRR o wynikach konferencji londyńskiej

LONDYN, 5.6 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, zalecenia londyńskiej konferencji 6-ciu państw w sprawie Niemiec, zostaną na wniosek rządu francuskiego zakomunikowane rządowi radzieckiemu jeszcze przed ich oficjalnym opublikowaniem.

Oświadczenie premiera Malana

LONDYN 5.6 (PAP) Nowy premier Unii Południowo - Afrykańskiej dr Malan oświadczył w piątek w swoim pierwszym przemówieniu radiowym, że Unia Południowo - Afrykańska pozostawać będzie nadal w dobrych stosunkach z Wielką Brytanią i innymi państwami Wspólnoty Brytyjskiej, o ile nie będzie to kolidowało z suwerennością kra-

Wzrost antagonizmu między rządem a Kongresem

Marshall apeluje do Kongresu o nie zmniejszanie sum swego planu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — Sekretarz stanu Marshall złożył oświadczenie, w którym zaapelował do Kongresu, aby odrzucił zalecenia komisji budżetowej Izby Reprezentantów w sprawie redukcji funduszy, przeznaczonych na t. zw. „pomoć zagraniczną. Marshall podkreślił, że redukcja tych funduszy zmieni charakter „planu pomocy”. Plan ten — powiedział Marshall — „pomyślany był jako plan konstruktywny a obecnie w wyniku uchwały komisji budżetowej stanie się on jedynie planem pomocy doradziej”.

Minister Marshall równocześnie zaznaczył, że przyjęcie rekomendacji komisji budżetowej pociągnie za sobą poważne polityczne konsekwencje w Europie Zachodniej.

Senator Millikin wygłosił przemówienie, w którym ostro zaatakował osobę sekretarza stanu Marshalla. Oświadczył on, że Marshall traktuje członków Kongresu jak ordynansów, „powołanych jedynie do czyszczenia butów oficerów”. Marshall — stwierdza mówca — stawia Kongresowi swe żądania w formie ultimatywnej, jak rozkazy wydawane podwładnym. Kongres winien przywołać Marshalla do porządku, zakończył Millikin swe przemówienie.

WASZYNGTON, 5. 6. (PAP). Ze szczegółów ogłoszonych na marginesie uchwały Komisji Budżetowej Izby Reprezentantów wynika, że zalecona przez Komisję redukcja funduszy, przeznaczonych na realizację planu Marshalla, ma wynieść 26,7 proc. Komisja zaleci

ła zmniejszenie zaaprobowanej uprzednio przez Kongres sumy o 553 miliony dolarów.

Należy podkreślić, że redukcja sum, przeznaczonych na tzw. pomoc zagraniczną, dotyczy przede wszystkim funduszy, koniecznych dla realizacji planu Marshalla.

WASZYNGTON 5.6. (PAP). Decyzja komisji budżetowej Izby Reprezentantów świadczy o wzroście antagonizmu między rządem amerykańskim a Kongresem. Koła rządowe rozpoczęły akcję propagandową wśród członków Izby Gmin, a w szczególności wśród senatorów, aby odrzucić zalecenia komisji.

W kołach gospodarczych zaznacza się, że uchwała komisji świadczy o tym, że wśród kongresmanów istnieją poważne wątpliwości co do celowości planu Marshalla. Częste zmiany kwot, przeznaczonych na realizację planu Marshalla, stwarzają stan niepewności, który zmniejsza wartość i efektywność tego planu.

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — Komisja budżetowa Izby Reprezentantów w decyzji swej o redukcji funduszy marshallowskich wypowiedziała się równocześnie za zmniejszeniem pomocy wojskowej dla Grecji i Turcji. Nadto wysunęła ona postulat aby rząd amerykański, pomagając Chinom, kontrolował sposób wykorzystania pomocy amerykańskiej.

Podczas dyskusji przedstawiciele mniejszości, która popierała w całej rozciągłości plan Marshalla, zwrócili uwagę na to, że plan ten obciążony jest częściowo na wstrzymanie kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Jeden z mówców zaznaczył, że bez planu Marshalla ceny produktów rolnych obniżyły się w sposób katastrofalny, co skolei spowodowałoby na kraj kryzys. Stanowisko to poparł wiceminister rolnictwa Dodd

Uchwała Senatu USA w sprawie uchodźców

WASZYNGTON 5.6. (PAP) Senat przyjął 63 głosami przeciwko 13 głosom projekt ustawy, przewidującej przyjęcie do Stanów Zjednoczonych w okresie od 1-go czerwca 1948 r. do 30 czerwca 1950 roku 200 tysięcy osób deportowanych. Los tej ustawy zależy od decyzji Izby Reprezentantów, która prawdopodobnie wnieśli liczne istotne poprawki do projektu.

Ankieta dziennikarska w sprawie wyborów prezydenta USA

WASZYNGTON, 5.6 (PAP). — 50 członków dziennikarzy USA sądzi, że przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych zostanie senator Arthur Vandenberg.

Ankieta, przeprowadzona przez tygodnik „Newsweek”, wykazała, że dziennikarze ci, uznawani za specjalistów politycznych jednomyślnie przepowiadają zwycięstwo republikanów. Co się tyczy demokratów, to większość uczestników ankiety twierdzi, że Truman ma zapewnić

na nominację ze strony swej partii. Na pytanie, który z kandydatów ma najlepsze kwalifikacje na prezydenta bez względu na przynależność partyjną, równa ilość głosów padła na Vandenberg, Dewey'a i Tafta. Za ledwie jeden z 50 dziennikarzy wymienili Truman, jako posiadającego najlepsze kwalifikacje na prezydenta. Uczestnicy ankiety stwierdzili równocześnie, że wyłonienie się trzeciej partii Wallace'a wywrze nie mały wpływ na wynik wyborów.

Ostre starcie w Radzie Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

LAKE SUCCESS 5.6. (API) Rada bezpieczeństwa była na ostatnim posiedzeniu widownią ostrego starcia między Żydami i Arabami, którzy wyrazili diametralnie różne poglądy w dyskusji nad sprawą rozwoju w Palestynie.

Jamal Bey Hussein, przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego, oświadczył, że „rozejm jest wybitnie korzystny dla Żydów. Uważa on zresztą, że rozejm jest niecelowy skoro Żydzi upierają się przy podziale kraju, na co Arabowie w żadnym razie nie mogą się zgodzić.

Przedstawiciel żydowski, Eban, stwierdził ze swej strony, że „prowokacyjnie wypowiedzi Jamal Bey Husseiniego i innych przywódców arabskich „nie przyczyniają się oczywiście do powodzenia planu rozejmu. Oparł on jednocześnie ataki Husseiniego na plan podziału kraju i oświadczył, że „Izrael ani teraz, ani też nigdy później nie będzie z nikim pertraktował na temat swej niepodległości”.

Przewodniczący Rady uznał za słuszne pozostawienie mediatorowi, hrabiemu Bernadotte, wolnej ręki w ułożeniu warunków zawieszenia broni.

PARYŻ, 5.6 (PAP). Nawiązując do sytuacji w Palestynie dzienniki paryskie wyrażają wątpliwość czy decyzja o zawieszeniu broni będzie skuteczna.

Znany publicysta Pertinax w artykule p. t. „Szanse pokoju w Palestynie są coraz słabsze” pisze: „Mimo wszystko Anglia dąży do stworzenia imperium arabskiego, sięgającego od Morza Śródziemnego po Indie. Spośród 37 oficerów brytyjskich, służących w Legionie Arabskim, 16 przeszło na służbę Transjordanii. Możemy się stać świadkami niesłychanego zjawiska wyprawy krzyżowej XX wieku, ale wyprawy krzyżowej na odwrót, prowadzonej przez najbardziej pilnych czytelników Biblii, — Anglików, aby burzyć święte miejsca”

W kilku wierszach

— Prezydent dr. Edward Benes przyjął w piątek przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Józefa Davida, który złożył sprawozdanie z zakończenia prac parlamentu.

— Minister przemysłu, Zdenek Ifertinger, podejmował obiadem członków komisji współpracy przemysłowej polsko-czechosłowackiej, która od kilku dni prowadzi rokowania.

— W dniu 5 bm. otwarto w Czeskim Cieszynie pierwszą polską świetlicę. Świetlica ta mieści się w parku im. Adama Sikory, który na mocy decyzji władz miejskich oddany został pod zarządek Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Czeskim Cieszynie.

— Rząd węgierski postanowił zwrócić się do Związku Radzieckiego z prośbą o zmniejszenie długów wojennych Węgier.

— Rząd grecki zawiadomił Komisję Bałkańską ONZ, że gotów jest podjąć rokowania w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Albanią.

— W Salonikach aresztowano 37 osób, oskarżonych o komunizm i o pomoc powstańcom. Stana oni przed sądem wojskowym.

— Na prośbę hr. Folke Bernadotte, rząd belgijski postanowił wysłać do Palestyny 20 oficerów, celem okazania pomocy przy nadzorze nad realizacją pro-

pozycji Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu

— Agencja ADN donosi, że według dobrze poinformowanych źródeł w Monachium, reforma monetarna w zachodnich Niemczech nastąpi w dniu 15 czerwca.

— Prezydent Francji, Vincent Auriol, opuścił w piątek po południu Paryż, udając się pociągiem do Norwegii, gdzie weźmie udział w uroczystościach zorganizowanych w miejscu wyładowania sprzymierzeńców w czerwcu 1944 roku.

— „Daily Worker” twierdzi, że w związku z pogarszaniem się stanu zdrowia ministra Bevena, można oczekiwać w bliskim czasie jego ustąpienia. Młodsze Bevena zastąpił Morrison, nie zaś Dalton, jak pociągłowo przypuszczano.

— Dotychczasowy prezydent Paragwaju, Morinigo, został aresztowany i umieszczony w koszarach kawalerii. Aresztowani zostali również gen. Villasboa, b. minister robót publicznych i plk. Jimenez, b. komendant Campo Grande.

— Podczas uroczystości religijnej w Flume, załamała się trybuna, na której znajdowały się dzieci. 5 dzieci zginęło, a 30 odniosło rany.

— Gwałtowne trzęsienie ziemi w rejonie Lihua w prowincji Tsing-Hai (Chiny), spowodowało śmierć 800 osób. Większość zabudowań uległa zniszczeniu.

Edmund Bora

Plan Marshalla a Blok Zachodni

Wszyscy pozostali wierni sobie

Normalne polityczne rozumowanie podpowiadało, że wszelka poważniejsza inicjatywa Departamentu Stanu w dziedzinie gospodarczej nie może być sprzeczna z celami polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Dla każdego rozsądnego myślącego człowieka wydawało się jasne, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych mocarstwa finansującego wojnę domową w Grecji i w Chinach, mocarstwa roszczonego sobie prawo do ingerencji w sprawy wewnętrzne każdego państwa, któremu „zagroza” zwycięstwo lewicy, nie może zaproponować wyasygnowania dziesiątków miliardów dolarów na cele nie mające wyraźnie sprzeczonego charakteru politycznego.

Stąd też nie ulegało wątpliwości, że zachwył Bevina i Bidault nad bezinteresownością rządu amerykańskiego jest robiony i że w praktyce chodzi o ukartowaną z góry grę polityczną. Rozwój sytuacji politycznej na świecie w ub. roku potwierdził w zupełności ten pogląd. Do tej pory Anglia nie otrzymała jeszcze centa z funduszy uchwalonych na realizację planu Marshalla i jako żyje. Rząd francuski otrzymał w ramach tymczasowej pomocy o wiele mniej, niż przypuszczał. Trochę zaspokojono potrzeby rządu austriackiego.

Realne i konkretne wyniki

Natomiast w dziedzinie politycznej plan Marshalla, ten prawdziwy plan, najprawdopodobniej dość dokładnie omówiony z góry przez Marshalla, Bevina, Bidault'a i Spaaka, został zrealizowany w znacznym zakresie.

Rządy zachodnio-europejskie zajęły zdecydowane stanowisko antykomunistyczne. Zawarty został pakt pięciu, który położył podwaliny pod Unię Zachodnią. De Gasperi „wygrał” wybory, a ostatnio na konferencji londyńskiej uzgodniono program rozbicia Niemiec i utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Oto są realne i konkretne wyniki planu Marshalla.

Równoległe z realizacją politycznych celów planu Marshalla europejscy jego propagatorzy coraz częściej mówią o jego korzyściach gospodarczych. Inaczej zresztą nie mogą. Pomijając już fakt, że asortyment towarów przeznaczonych dla Europy jest tak niefortunny, iż nie może w jakiejś poważniejszej mierze przyspieszyć procesu odbudowy krajów korzystających z pomocy amerykańskiej — koszty realizacji celów politycznych tego planu są tak duże, że sprowadzają prawie do zera znaczenie dostaw amerykańskich. Pakt wojskowy zawarty przez W. Brytanię, Francję i kraje Beneluxu nie ogranicza się przecież tylko do podpisania traktatu. Pociąga on za sobą konieczność wzmocnienia zbrojeni, a tym samym obciążenia gospodarki wydatkami nieprodukcyjnymi, 40 proc. budżetu francuskiego na rok bieżący przypada na wydatki związane z „obronnością kraju”.

Nic więc dziwnego, że koła gospodarcze Zachodniej Europy coraz głośniej wypowiadają poglądy, iż niezbędne jest wzmocnienie stosunków handlowych z Europą Środkową i Południowo-wschodnią.

Jakie i czyje cele?

Jeżeli jednak słuszna jest nasza teza, że główni inicjatorzy planu Marshalla w Europie od samego początku zdawali sobie sprawę z jego celów politycznych, że świadomie dążyli do osiągnięcia tych celów, to czym się kierowali? Czy Bidault, Bevin i Spaak rzeczywiście uważają, iż „Europie Zachodniej „grozi” agresja sowiecka? Czy rzeczywiście uważają, że państwa Europy Zachodniej muszą dla celów samoobrony utworzyć blok wojskowy w oparciu o siły militarne Stanów Zjednoczonych? Nonsense, oczywiście.

Omawiając konkretne aspekty polityki zagranicznej Związku Radzieckiego wspominani mężowie stanu sami przyznają, że Związek Radziecki nie chce wojny. Za każdą razem dodają jednak, że spłót zagadnień międzynarodowych może doprowadzić do wojny i że Europa Zachodnia musi się przygotować na taką ewentualność.

Jakie więc są istotne cele inicjatorów Unii Zachodniej? Pytanie to trzeba sprecyzować nasamprzód odpowiadając na inne pytanie: o czyje cele chodzi. O cel Departamentu Stanu, czy też jego popleczników w Europie. Cele bowiem Marshalla, i Bevina i Bidault'a są co prawda podobne do siebie, w wielu wypadkach pokrywają się, ale bynajmniej nie są identyczne. Z punktu widzenia Departamentu Stanu Europa Zachodnia jest tylko **jednym**, chociaż bardzo ważnym odcinkiem płaszczyzny jego stosunków politycznych ze Związkiem Radzieckim. Drugim odcinkiem jest Japonia i Chiny, trzecim stają się powoli kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu. Forsując utworzenie Unii Zachodniej, Departament Sta-

nu zmierza do zapewnienia sobie bazy politycznej i strategicznej na Zachód od ZSRR i krajów demokracji ludowej. Unia Zachodnia łącznie z Niemcami Zachodnimi, Włochami i Grecją mają odegrać tę samą rolę, co 300-milionowe Chiny Czang Kai Szeka i Japonia na Pacyfiku. I nie chodzi tu tylko o znaczenie strategiczne tych terenów w czasie wojny. Pakt wojskowy państw Europy Zachodniej pozostałby paktem papierowym bez czynnego poparcia Stanów Zjednoczonych. Tym samym uczestnicy paktu uzależniają się politycznie od Departamentu Stanu. Mając za pewniłą współpracę tych państw, Departament Stanu stara się ją wykorzystywać jako atut w stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

W roli żandarma

Trzeba poza tym pamiętać, że blok zachodni jest blokiem starych państw kolonialnych. Jedno z tych państw. W. Brytania kontroluje w znacznej mierze nie tylko swoje własne kolonie, ale również bardzo ważne z punktu widzenia strategicznego i gospodarczego kraje Bliskiego Wschodu.

Poważnie zainteresowane są również Stany Zjednoczone w Indochinach Francuskich, Indonezji i w Kongo Belgijskim. Załamanie się systemu kolonialnego, wycofanie się wszystkich czy nawet nie których państw europejskich ze wspomnianych terenów azjatyckich lub afrykańskich obciążałoby dodatkowo militarne i polityczne rządy amerykańskie. Tym się tłumaczy fakt, że Truman nie może się zdecydować na praktyczne

zdezawuowanie i podważenie polityki Bevina na Bliskim Wschodzie. Tym się tłumaczy poparcie udzielane Holandrom w walce przeciw Republice Indonezyjskiej, a Francji przeciw Vietnamowi. Można bez większej przesady powiedzieć, że europejski blok zachodni jako blok państw kolonialnych traktowany jest przez Departament Stanu jako pewnego rodzaju żandarm nie tylko w Europie, ale i w innych częściach świata.

Dlaczego jednak państwa zachodnio-europejskie zgadzają się na tę rolę żandarma? Zgadzą się dla tego, że, jak już powiedzieliśmy, mają swoje cele w niektórych wypadkach zbliżone do celów Departamentu Stanu, ale nie identyczne. Bevin niejednokrotnie w swoich przemówieniach podkreślał wagę fa-

ktu, że blok zachodni jest nie tylko blokiem państw europejskich, ale blokiem mocarstw kolonialnych. Pakt brukselski wyraźnie przewiduje koordynację działalności uczestników we wszystkich interesujących ich sprawach polityki zagranicznej. Wiadomo, że powołując się na ten punkt paktu brukselskiego, Bevin zażądał od rządu francuskiego, żeby ten nie uznał rządu Izraela wbrew wyraźnej uchwale Francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Można by powiedzieć, że w teorii koncepcja bloku zachodniego ma nie tylko ostrze antysowieckie, ale również antyamerykańskie. Nie ulega wątpliwości, że uczestnicy bloku spodziewają się, iż z czasem wspólnymi siłami uda się im zająć wygodniejszą pozycję w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Gdyby nawet nadzieje te kiedyś zostały zrealizowane, nie zmieniłoby to charakteru bloku zachodniego, jako sojuszu wymierzonego z jedną stroną przeciw emancypacji ludów kolonialnych, a z drugiej strony przeciw tym siłom społecznym, które w metropoliach walczą o gruntowne zmiany społeczne, o zerwanie z imperializmem amerykańskim, a tym samym również przeciw kolonializmowi.

Niemcy — pozycją

najpewniejszą

Godny uwagi jest fakt, że Departament Stanu, który niewiele sobie robi z ambicji usamodzielnienia się swoich współników w Europie, liczy się z możliwością zwycięstwa ich przeciwników. W każdym razie nie jest zupełnie pewien, że uda się im utrzymać swoje pozycje. Dąży więc do zapewnienia sobie własnych pozycji w Europie i innych częściach świata. Stąd szczególne sympatie drażniące Francję okazywane dla Niemiec Zachodnich.

Sympatie te wyrażają się nie tylko w faworyzowaniu gospodarczym w ramach planu Marshalla. Onegdaj Administrator planu Marshalla Paul Hoffman zakomunikował, że 15 mil. dolarów z funduszy uchwalonych przez kongres zostanie przeznaczonych na propagandę amerykańską w Europie. Połowa tej sumy ma być wydana w Niemczech Zachodnich.

Tak więc w rok po ogłoszeniu planu Marshalla mamy już aż nadto dowodów, że jest to zwyciężajny instrument amerykańskiej polityki zagranicznej. Podkreślmy jednak na zakończenie, że przeciwnicy tego planu nigdy co do tego nie mieli wątpliwości — tak jak i główni jego zwolennicy.

Sesja polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej

Na plenarne zebranie polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej przybyła do Pragi delegacja polska z wiceministrem przemysłu E. Szy-

Głośna afera i jej cichy współnik w świetle przewodu sądowego

Piąty dzień rozprawy katowickiej przeciwko Konradowi Fangorowi i współnikom przyniósł szereg nowych momentów, obciążających przede wszystkim głównego oskarżonego.

Na wstępie rozprawy Sąd kontynuował przesłuchanie byłego kierownika działu metali Centrali Surowców Hutniczych w Katowicach Piechockiego, który na pytanie prokuratora, dlaczego po zdaniu egzaminu adwokackiego w czerwcu 1945 r., nie podjął pracy w swoim zawodzie, wystąpił przed sądem z argumentem, że pochodzi z rodziny organizatorów i sądził, że w Centrali Surowców Hutniczych będzie miał wdzięczne pole do działania.

Następny badany był oskarżony Meissner, były podhurtownik Centrali Surowców Hutniczych we Wrocławiu. Oskarżony nazywając siebie „cichym współnikiem” Fangora wyjaśnia, że Fangor zwrócił się do niego ustnie i pisemnie z poleceniem awizowania niższej wagi nabywanego złomu co miało ułatwić mu „gospodarowanie” osiągniętymi w ten sposób nadwyżkami oraz przynieść korzyści finansowe.

Ogólna ilość metali kolorowych, dostarczonych Fangorowi z Wrocławia, Meissner określa na około 130 ton.

Oskarżony stwierdza, iż był to przeważnie metal ciężki jak miedź, mosiądz, cynk i antymon, a więc poszukiwany na rynku przez zakłady przemysłowe.

Na pytanie prokuratora kpt. Małki oskarżony wyjaśnia zasady interesu prowadzonego wspólnie z Fangorem. Za jeden tylko transport 12 ton ołowiu Meissner otrzymał od Fangora w 1946 r. 600 tys. zł.

Wezwany następny przed Sądem jako świadek Jan Adamczyk, mąż zynier firmy Fangora w Katowicach omawia stosunki panujące w tej firmie.

Stwierdza on, iż osk. Meissner na dzień do firmy Fangora 10 ton miedzi fosforowej, awizując transport jako brąz. Miedź tę, której cena kształtuje się dziesięciokrotnie wyższą niż miedzi zwykłej, firma „Torped” sprzedała na wolnym rynku po mimo, iż w tym czasie materiał ten był poszukiwany przez przemysł państwowy. Świadek podaje ciekawy szczegół rozmowy ze swoim „chlebodawcą”. Fangor powiedział mu wówczas, aby wykonując swoje obowiązki pamiętać, że w firmie istnieje „lewa kasa”.

Zeznania następnego świadka byłego dyrektora walcowni miedzi w Dziedzicach inż. Niewiadomskiego obciążają osk. Piechockiego, który nabywając od Fangora łuski mosiężne, płacił po 11 zł za kg, umożliwiając Fangorowi zysk w wysokości 9 zł na każdym kilogramie.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Min. Kaczorowski w Anglii

LONDYN, 5.6 (PAP). — Od tygodnia bawi w Wielkiej Brytanii minister Odbudowy Michał Kaczorowski wraz z grupą polskich architektów. Goście polscy przybyli na zaproszenie brytyjskiego ministra odbudowy Silkina, który w zeszłym roku bawił w Polsce, gdzie zapoznawał się z polskimi zagadnieniami odbudowy. Celem obu wizyt jest wymiana doświadczeń, spostrzeżeń i pomysłów w dziedzinie odbudowy miasta i wsi.

Min. Kaczorowski w towarzystwie architektów polskich zwiedził zniszczone podczas wojny miasto Plymouth i zainteresował się planami jego odbudowy. Następnie udał się minister Kaczorowski do innych miejscowości w Anglii, interesując

się zagadnieniami odbudowy zniszczonych zakładów przemysłowych i budowy osiedli robotniczych.

Minister Silkina zaprosił min. Kaczorowskiego do Izby Gmin, gdzie przedstawił on problemy odbudowy Polski, a w szczególności zagadnienia związane z odbudową Warszawy. Posłowie Izby Gmin zadali następnie ministrowi Kaczorowskiemu szereg pytań na temat odbudowy wsi, budownictwa spółdzielczego i materiałów budowlanych.

Po zebraniu udał się minister Kaczorowski na wycieczkę do Szkocji w towarzystwie ministra Silkina. W Edynburgu goście polscy wezmą udział w konferencji architektów brytyjskich.

Wełna australijska dla Polski

NOWY JORK, 5.6 (PAP). — Dnia 3 czerwca zawarta została w Lake Success umowa między Polską i Australią, dotycząca daru w postaci wełny, wartości 250 tysięcy funtów australijskich, na cele pomocy w Polsce. Rząd australijski opłaca ponadto wszelkie koszty związane z zakupem wełny w Australii, transportem oraz ubezpieczeniem do portu polskiego. Australia wystąpiła z ofertą w tej sprawie po uchwaleniu przez Generalne Zgromadzenie ONZ rezolucji na temat pomocy pounrowskiej krajom europejskim, zniszczonym wojną.

Australia zadeklarowała również gotowość złożenia daru w postaci wełny Włochom, Węgrom, Jugosławii, Grecji i Austrii. Łączna wartość darów dla wszystkich 6 państw wynosi 1.100 tysięcy funtów szterlingów.

Dziennikarze niemieccy o odbudowie Polski i Bułgarii

W Berlinie odbyło się zebranie kierowników zakładów i członków rad zakładowych niemieckich przed siębiorstwem na którym wygłoszono referat o przebiegu odbudowy w Polsce i Bułgarii.

Referat o Polsce wygłosił dziennikarz niemiecki Linz, który bawił ostatnio w Polsce na zaproszenie Związku Dziennikarzy R. P. Podkreślił on w swoim przemówieniu współzawodnictwo robotników polskich, którzy ożywili się wsród wola podniesienia produkcji w

Zawarcie umowy polsko-australijskiej odbyło się w drodze wymiany not między przedstawicielem Australii w ONZ — J. L. Hoodem a delegatem Polski — dr Juliuszem Suchym. Wymiana tych not nastąpiła w obecności sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i członków sekretariatu oraz prasy.

Delegatka Międzynarodowego Biura Pracy na studiach w Polsce

W dniach od 13 maja do 3 czerwca br. bawiła w Polsce przedstawicielka Międzynarodowego Biura Pracy p. Łucja Achmidt, w celu przestudiowania na miejscu zagadnień polityki i metod zatrudnienia i kształcenia zawodowego oraz zagadnień bezrobocia. Akcja zbierania przez Międzynarodowe Biuro Pracy dokumentacji w tych sprawach po-

wszystkich gałęziach przemysłu. Linz oświadczył, iż mimo zniszczenia jakiego doznała Polska wskutek wojny, produkcja wzrasta a ceny spadają, dzięki czemu stopa życiowa pracujących stale się podnosi.

Referat o osiągnięciach odbudowy Bułgarii, która nie uległa zniszczeniu jak inne państwa, wygłosił członek delegacji niemieckich wlnych związków zawodowych Warden, który niedawno powrócił z Bułgarii.

Chłopi przeciwko stanowisku Watykanu w sprawie zachodnich granic Polski

W powiecie brzozowskim na wiecach w gromadach Lubno, Harta, Obarzyn, Ulanica, Wara, Krzymien na, Krzywe, Temeszów, Dąbrówka, Nozdrzec, Dydnia chłopi zaprezentowali przeciwko wypowiedziom Pa-

rem na cele. Obradom komisji przemysłowej przewodniczył wiceminister Szyr przewodniczący ze strony czechosłowackiej jest dyrektor Piskac.

Na porządku obrad są sprawy bieżące dotyczące polsko-czechosłowackiej współpracy w dziedzinie przemysłowej, podziału programów produkcyjnych w poszczególnych gałęziach przemysłu. Obrady, które toczą się w atmosferze braterskiej współpracy, zakończone zostaną prawdopodobnie dnia 5 bm.

Czechosłowacki minister przemysłu Z. Fillingier wydał w salach praszkiego „Autoklubu” przyjęcie na cześć wiceministra Szyra i członków delegacji polskiej.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W M.S.Z.

Min. Modzelewska przyjął w dniu 4 bm ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebediewa.

piecha skierowanym do biskupów niemieckich, komentując stanowisko Watykanu jako jawne wspieranie niemieckich dążeń rewizjonistycznych.

Trzy lata pertraktacji w sprawie Austrii

(Od własnego korespondenta API)

Blisko trzy lata trwa okupacja Austrii. Trzy lata trwają pertraktacje w sprawie traktatu z Austrią, który by zakończył stan okupacji i umożliwił tej małej republice gospodarczą odbudowę i niezawisły byt państwowy. W deklaracji moskiewskiej w r. 1943 walczące gospodarczą odbudowę i niezawisły byt państwowy. W deklaracji moskiewskiej w r. 1943 walczące gospodarczą odbudowę i niezawisły byt państwowy. W deklaracji moskiewskiej w r. 1943 walczące gospodarczą odbudowę i niezawisły byt państwowy.

zawarcie traktatu i utworzenie wolnej, niezawisłej Austrii, rząd radziecki zrezygnował z własnego do rządu majątkami niemieckimi i przyjął zasadę odszkodowania za te majątki, przy czym, obniżając dwukrotnie swoje pretensje, domaga się sumy 150 milionów dolarów za przekazanie Austrii wszystkich majątków niemieckich, z wyjątkiem pól naftowych i Towarzystwa Żelugli Parowej na Dunaju.

W czasie konferencji moskiewskiej w r. 1947 amerykańskie źródła szacowały wartość tych majątków na 800 milionów dolarów. Rząd radziecki zrezygnował również z przeszło 1/3 produkcji, koncesji i urządzeń rafineryjnych austriackiego przemysłu naftowego, z całego znajdującego się w amerykańskiej strefie majątku, bezspornie od dawna niemieckiego, „Towarzystwa Żelugli Parowej na Dunaju (największe towarzystwo żelugli rzecznej w Europie). Dyplomaci anglosascy zmuszeni byli uznać, że dzięki ustępstwu ze strony ZSRR kwestia mienia niemieckiego została rozwiązana. W ciągu dalszych pertraktacji, w interesie jak najszybszego zakończenia okupacji Austrii, przedstawiciele radzieccy (mowa ciągle o toczących się w ostatnich miesiącach w Londynie obradach konferencji specjalnych przedstawicieli czterech mocarstw okupacyjnych, dla zawarcia traktatu z Austrią) ustąpili ze swojego żądania, aby mająca być utworzona armia austriacka była uzbrojona w broń produkcji jedynie austriackiej. Ameryka zyskuje przez to możliwość importowania do Austrii broni.

Dzięki stanowisku radzieckiemu pojawiła się pierwszy raz od trzech lat konkretna możliwość zawarcia traktatu z Austrią i usunięcia bodajże jednego z najcięższych kamieni, leżących na drodze do pokojowej normalizacji stosunków wojskowych w Europie.

UPRAGNIONY PRETEKST

Ale koniec okupacji Austrii oznaczał dla imperialistów amerykańskich (wg. głosów „New York Times”, „New York Herald Tribune”, „Chicago Post”, „Washington Post” i wielu innych) odejście wojsk ich z środkowej Europy.

W obawie przed możliwością zawarcia traktatu i utworzenia wreszcie „wolnej i niezawisłej Austrii” dyplomaci „Zachodu” zaczęli przeciągać układy sporami natury zupełnie drugorzędnej, poszukując równocześnie pretekstu do zerwania układów.

Pretekst znalazł się w postaci jugosłowiańskich pretensji terytorialnych do części austriackiej Karyntii. Kraik ten, zamieszkały w większości przez Słowenów, ma znaczenie dla obu krajów zupełnie drugorzędne, tym więcej, że

Jugosławia zredukowała do minimum swoje pretensje. Mimo, że de legat radziecki przejął w tej sprawie daleko idącą ustepliwość, oświadczając, że gotów jest „prze studiować każdą kontr-propozycję, uwzględniając pretensje jugosłowiańskie”, delegaci angielski i amerykański uznali to oświadczenie za powód do zerwania pertraktacji. I to znowu oczywiście w interesie utworzenia „wolnej i niezawisłej” Austrii.

SZANTAŻ JAKO METODA

Metoda i technika, jakiej tym razem użyto dla zerwania konferencji londyńskiej, nosi wszelkie cechy szantażu politycznego. Amerykański delegat mianowicie, na którego z kolei przypało przewodniczenie obradom, oświadczył, że nie zwoła następnej sesji, jeżeli ZSRR nie wycofa swojego poparcia, udzielonego żądaniom jugosłowiańskim.

Rzecz jasna, że wyżej przytoczone oświadczenie delegata radzieckiego, Kocktomowa, w sprawie żądań jugosłowiańskich, jest wygodną bazą do porozumienia, zaspokajającego pretensje Jugosłowian w inny sposób, niż przez zmiany graniczne. Na tej bazie opierając się można było, i jeżeli miało się woleć porozumienia, to należało nadal pertraktować. Dla tych celów służą właśnie konferencje. Gdyby wszyscy we wszystkich punktach zgadzali się przed rozpoczęciem rokowań, pertraktacje w ogóle nie byłyby potrzebne. Te oczywiste prawa należy podkreślić, aby wykazać jak niesłychaną w stosunkach międzynarodowych metodą posłużyła się dyplomacja anglosaska nosząca zamiar stordedowania obrad konferencji londyńskiej i zrzućcia za to winy na stronę radziecką.

Stanowisko delegata amerykańskiego streszcza się po prostu w tym, że żąda od ZSRR zapłaty (w postaci cofnięcia poparcia żądań Jugosłowian) za dalsze prowadzenie rokowań.

Sprawa konferencji londyńskiej, obok tego smutnego aspektu, że udaremnił ją jeszcze jedną inicjatywę uregulowania powojennych problemów europejskich, że usiłuje się zatrzaskać jeszcze jedne drzwi prowadzące do pokoju światowego — posiada pewną pozytywną stronę. Przez inicjatywę radziecką, przez liczne ustępstwa, poczynione ze strony ZSRR w sprawie traktatu z Austrią, dyplomacja wojny została jeszcze raz zdemaskowana i cały świat jeszcze raz uzyskał sposobność przekonania się, co kryje się za parawanem „pokojowej dyplomacji” rządów anglosaskich. Dyplomacja złej woli co raz częściej zostaje zmuszona do odzucenia maski hipokryzji.

MARIAN ŻAK

Wiedeń, w ozerwcu

Polska za oddaniem Włochom powiernictwa nad koloniami

LONDYN 5.6 (PAP). Jak już do nosiliśmy, ambasador R. P. w Londynie Michałowski na zaproszenie sekretarza generalnego Rady Ministrów spraw zagranicznych, zgodnie z postanowieniami aneksu XI ust. 2 traktatu pokojowego z Włochami, przedstawił stanowisko rządu R. P. w sprawie przyszłości byłych kolonii włoskich.

Stwierdzając, iż problem b. kolonii włoskich w Afryce powinien być rozwiązany ściśle w duchu po stanowień deklaracji 4 mocarstw załączonej jako aneks XI do traktatu pokojowego z Włochami, rząd polski wyraża pogląd, iż oddanie b. kolonii włoskich Republice Włoskiej w powiernictwo z ramienia ONZ zapewni im najszybszą i najskuteczniejszą dalszy rozwój. Rozwój ten, dokonany w interesie ludności tubylczej, powinien stworzyć warunki, które dadzą jej w krótkim czasie samodzielną, zgodnie z wytycznymi Karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd polski, stojąc poza tym na stanowisku, że roszczenia Abisynii o nośnię dostępu do morza są dostatecznie uzasadnione i że wobec tego powinna ona uzyskać ten dostęp poprzez terytorium Erytrei.

Jednocześnie rząd polski stwierdza, że stanowisko swoje w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich

będzie mógł dokładnie sprecyzować po zapoznaniu się z treścią sprawozdań komisji badawczych i z tego względu zastrzega sobie prawo do ponownego wypowiedzenia się po otrzymaniu i zaznajomieniu się z wyżej wspomnianymi raportami.

Majstrowie i technicy laureatami premii stalinowskiej

Na liście tegorocznych laureatów premii stalinowskiej widnieją też nazwiska robotników i majstrów — twórczych racjonalizatorów pracy. Do nich należy majster fabryczny moskiewskich zakładów budowy narzędzi precyzyjnych Mikołaj Rossyjskij i technik „Uralskich Zakładów Traktorowych” Aleksander Iwanow. Znaczące zwiększenie szybkości cięcia metali, ulepszenia aparatury przy produkcji gąsienic traktorowych prowadzone przez Iwanowa wzmogły wydajność pracy. Udokonałenia te umożliwiły zmniejszenie ilości robotników zajętych na odenku pracy Iwanowa z 90 do 60 osób.

Laureat premii stalinowskiej maj-

ZA GRANICĄ PISZA

ZSRR a Palestyna — Niemcy o konferencji londyńskiej „Komsomolskaja Prawda”, „Taegliche Rundschau” omawiając wypadki w Palestynie pisze:

Jedną z głównych przyczyn konfliktu w Palestynie jest polityka Wielkiej Brytanii, która, za pomocą rozpalenia nienawiści narodowościowej między Arabami i Żydami, pragnie przeciwdziałać utworzeniu się 2 niepodległych państw w Palestynie. Wielka Brytania pragnie zachować półkolonialne stosunki, jakie utrzymywała na Bliskim Wschodzie w ciągu kilkadziesiąt lat, aby w ten sposób wzmocnić słabnącą pozycję imperializmu brytyjskiego w tej strefie. Do rozszerzenia się konfliktu w Palestynie przyczyniła się tak że dwulicowa polityka kół rządzących USA. Z jednej strony na politykę Stanów Zjednoczonych wywierają wpływ monopole naftowe, posiadające interesy w państwach arabskich, z drugiej zaś strony koła rządowe ubiegające się o głosy Żydów w nadchodzących wyborach na stanowisko prezydenta. Nie bez wpływu na stanowisko kół rządzących Stanów Zjednoczonych jest dążenie do umocnienia swych pozycji strategicznych na Bliskim Wschodzie.

Młode państwo żydowskie musi w trudnych warunkach wywalczyć sobie prawo do niepodległości. Państwo Izraela odrazu musi przeciwstawić się napastnikom, którzy za pomocą oręża chcą sparaliżować plan podziału Palestyny na 2 państwa — arabskie i żydowskie. Reakcyjni przywódcy Ligi Arabskiej najazdem tym składają dowód, iż wstępując jako najemni gwałciciele prawa narodu żydowskiego do wolności i niepodległości, szkodząc jednocześnie ruchom wyzwoleniczym narodów arabskich.

Związek Radziecki zawsze okazywał i nadal okazuje poparcie narodowym ruchom wyzwoleniczym narodów arabskich. Musi on jednak pociążyć ostatnie posunięcia państw arabskich, nie mające nic wspólnego z właściwie zrozumianymi interesami Arabów. Jedynie sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, które uwzględni istotne interesy narodowe wszystkich narodów, zamieszkujących Bliski Wschód wytworzy warunki sprzyjające konsolidacji pokoju i bezpieczeństwa w tej strefie.

Postulaty Polaków z Francji na kongresie górników CGT

PARYŻ, 5. 6. (PAP). Na kongresie górników CGT w St. Etienne, wystąpił w imieniu górników polskich we Francji ob. Nowotin, sekretarz regionalny sekcji polskich CGT.

„Polscy górnicy — oświadczył — solidaryzują się z akcją CGT, broniącą interesów klasy robotniczej we Francji. Górnicy polscy zwracają się do swoich francuskich towarzyszy pracy o poparcie następujących postulatów:

1) Uzyskanie w ramach ubezpieczeń społecznych prawa do zasiłku dla rodzin bezdzietnych i prawa do premii przed i poporodowej na tych samych warunkach, co Francuzi.

2) Swobodne prawo działania i rozwoju dla polskich organizacji patriotycznych.

3) Lepsze pomieszczenia i place dla obywateli polskich sprowadzonych do Francji z obozów niemieckich.

„Taegliche Rundschau” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Zachodni rozbijacze” pisze: Jeśli decyzje osiągnięte w Londynie nie zostałyby wykonane, zachodnie Niemcy będą sprowadzone do roli amerykańskiej kolonii. Decyzje te zadają Niemcom zarówno ekonomiczne i polityczne ciosy i niweczą nadzieje na to, aby Niemcy stały się niepodległym i suwerennym państwem. Utworzenie rządu zachodnich Niemiec przesądziło zasadę feralizacji na przyszłość.

Marionetkowy rząd w Frankfurtcie będzie tylko wykonawcą woli Amerykanów. We wszystkich zasadniczych problemach rząd ten będzie pod pełną kontrolą zachodnich mocarstw okupacyjnych.

„National Zeitung”

stwierdza:

Konferencja londyńska powzięła decyzję o rozbiórce Niemiec. Taka decyzja, nie odpowiada życzeniom ani intencjom narodu niemieckiego. Niemcy nigdy nie uznają tego podziału i wynikających z tego fatalnych konsekwencji. Dlatego twórczo organizowany w Londynie jest bez życia.

„Tribune”

mówi bez ogródek:

Dlaczego zachodnie mocarstwa ujawniły taką niechęć do zbierania podpisów podczas referendum w sprawie jedności Niemiec? Obawiają się one, że przytłaczająca większość niemieckiego narodu wypowie się na rzecz jedności kraju. Chcą panować nad 40 milionami Niemców tak jak władają narodami kolonialnymi.

„Neue Zeit”

organ uni chrześcijańskiego demokratycznej porównuje stanowisko zachodnich mocarstw z demokratycznym stanowiskiem Związku Radzieckiego:

Marszałek Sokolowski, w swoim oświadczeniu do przywódców politycznych narodu niemieckiego, otwarcie powiedział, iż Związek Radziecki popiera niepodległość niemieckiej republiki, zjednoczonego państwa pokojowego, które organizowało by swoje życie zgodnie z pragnieniami wszystkich sił demokratycznych.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ AUSTRII

Minimalną odpowiedzialnością, jaką Austria musi ponieść za austriackich żołnierzy w hitlerowskiej wojnie, za setki tysięcy rejestrowanych członków partii narodowo-socjalistycznej, za zbrodnie austriackich generałów w Jugosławii — jest wypełnienie warunków umowy Poczdamskiej, tzn. oddanie by tego majątku niemieckiego w ręce radzieckie i odszkodowanie dla Jugosławii za poczynione szkody wojenne.

Trzy lata trwa podjazdowa walka dyplomacji amerykańskiej, popierana od wypadku do wypadku przez Francuzów, o niedopuszczenie do realizacji słusznych pretensji Związku Radzieckiego. Trzy lata trwają wysiłki kazuistów anglosaskich o takie zwięzienie pojęcia „majątek niemiecki”, aby pozabawił Związek Radziecki odszkodowań za zniszczenie wojenne, aby „wolna” od wpływów radzieckich gospodarka austriacka stanęła do dyspozycji kapitałów anglo-amerykańskich, szczególnie zaś tych ostatnich, które gotowe są wykupić przemysł austriacki, tak jak to czynią obecnie z włoskim.

AUSTRIACKA NAFTA I ANGLOSASIA

Pod sztandarem amerykańskiej polityki walczy też rząd austriacki. Nie o własne bowiem interesy walczy odrzucając w swoim czasie pro pozycje utworzenia austriacko-radzieckich towarzystw dla wspólnej eksploatacji terenów naftowych w Zistersdorf, będących w większości bezsporną własnością niemieckich koncernów naftowych, które jeszcze przed wojną wykupiły koncesje i rozpoczęły na wielką skalę eksploatację ropy austriackiej. Propozycje radzieckie odrzucono, pretensje do ropy austriackiej bowiem zgłosiły firmy angielskie i amerykańskie, które w parcie swego czasu przez kapitał niemiecki chcą obecnie restytuować swoje prawa. W wypadku przyjęcia propozycji radzieckich rząd austriacki byłby posiadaczem 50 proc. ropy w Zistersdorfie. Obecnie sytuacja wygląda tak, że po zaspokojeniu pretensji radzieckich posiadaczem reszty naftowych terenów w Austrii będą nacierze angielski i amerykańscy. Ten mały wycinek z problemu „mienie niemieckie” charakteryzuje rolę rządu austriackiego w kampanii propagandowej anglo-amerykańskiej prasy, rzucającej od trzech lat gromko grzmiące apele o „wolną i niezawisłą” Austrię.

Przez 3 lata propaganda anglo-amerykańska zgodnie głosiła, że główną przeszkodą do zawarcia traktatu z Austrią jest kwestia mienia niemieckiego w Austrii. Z załatwieniem tej sprawy zawarcie traktatu z Austrią przestało przedstawiać jakąkolwiek trudność.

STANOWISKO ZSRR I KONKRETNE MOŻLIWOŚCI

Rząd Radziecki postanowił przeciąć wrzód austriacki. Aby ułatwić

JAK ZACHOWAĆ MŁODOŚĆ I URODĘ
Poradnik na codzień
„MODY I ŻYCIA PRAKTYCZNEGO”
Cena 50.- Zł., do nabycia w kioskach i księgarniach

Rozbudowa przemysłu maszyn elektrycznych

Uprzemysławiamy Mazowsze

WZRASTAJĄCE zapotrzebowanie na transformatory ze strony energetyki, jak również zapotrzebowanie maszyn elektrycznych ze strony innych przemysłów, nakazało wyznaczyć Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Elektrycznych poważne miejsce w programie inwestycyjnym CZPE. Plan finansowy inwestycji na r. 1948 opracowany przez CZPE przewiduje dla Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych 633 mln. zł, co stanowi 30 proc. ogółu nakładów przemysłu elektrotechnicznego w r. b.

M—10 WE WROCŁAWIU
Na czoło inwestycji wysuwa się budowa nowej fabryki M—10 we Wrocławiu, na co przeznaczono w r. b. sumę 265 mln. zł. Będzie to zaprojektowana na wielką skalę fabryka ciężkich maszyn elektrycznych, a więc silników wyciągowych i walcowniczych, dużych prądnic wolnobieżnych, silników trakcyjnych kolejowych, zespołów turbino-prądnicowych, wielkich transformatorów, a w dalszej przyszłości prostowników rdcowych. Przewidywane zapotrzebowanie tych wyrobów, będących dotąd przedmiotem importu, uzasadnia włączenie ich do programu produkcji krajowej. Być może, że fabryka podejmie również seryjną produkcję mniejszych silników.

Budowę fabryki rozpoczęto w r. 1947 na gruzach niemieckiej fabryki traktorów Famo. Odbudowuje się 2 hale o powierzchni 29 tys. mtr. kw. i kubaturze 330 tys. m. sześć, kotłownię i budynki pomocnicze. Doprowadzenie odbudowy do stanu, który pozwoli na zagospodarowanie fabryki przewidziane jest na jesień 1948 r. Zamawiane są maszyny w kraju i z granic, tak że pod koniec rb. oczekiwać należy częściowego uruchomienia fabryki.

Po zakończeniu pierwszej fazy budowy, która jeszcze w r. 1949 wymagać będzie poważnych nakładów inwestycyjnych, w wysokości 400 mln. zł, powstanie zakład zatrudniający kilka tysięcy robotników.

INNE INWESTYCJE
Na drugim krańcu wachlarza produkcyjnego — po stronie małych maszyn elektrycznych — przewiduje się rozbudowę fabryki M-9 w Swidnicy, jako fabryki elektrotechniki samochodowej, narzędzi elektrycznych i małych maszyn prądu stałego.

Program motoryzacji kraju oraz ślinie przed wojną odczuwany brak narzędzi elektrycznych produkcji krajowej, uzasadniają potrzebę roz-

budowy tego typu fabryki.

Inwestycje polegają na remoncie i rozszerzeniu istniejących pomieszczeń oraz skompletowaniu parku maszynowego z nakładów ocenianych na ok. 200 mln. zł, w rb. przewiduje się wydatkowanie 60 mln. zł. Planowana na koniec 1949 r. produkcja fabryki wyniesie 24.000 małych maszyn.

W grupie pośredniej — maszyn średniej mocy — najpoważniejsze inwestycje dokonuje się w fabryce M—1 w Żychlinie. Całkowity koszt inwestycji z uwzględnieniem parku maszynowego wyniesie tu 320

mln. zł, z tego w rb. — 89 mln. zł.

Rozbudowa pozwoli na podwojenie produkcji w stosunku do r. 1947.

W dziale transformatorów przemysł elektrotechniczny kontynuować będzie rozbudowę fabryki M—3 w Łodzi, gdzie w rb. inwestuje się 24 mln. zł. Mniejsze inwestycje prowadzone będą również w fabryce transformatorów M—5 w Mikołowie. Reszta kredytów tego rocznych przeznaczona jest na remonty i uzupełniające inwestycje w fabryce M—2 w Cieszynie, M—4 w Bielsku i M—8 w Gliwicach.

Wydobycie węgla w maju

(am) Polski przemysł węglowy wykonał plan wydobywania za maj w 107,3 proc. Wobec planowanych 4.696.020 ton — górnicy wydobyli 5.938.853 tony węgla kamiennego.

Pierwsze miejsce zajęły kopalnie podległe Dąbrowskiemu Zjednoczeniu P. W., na planowanych bowiem 527.730 ton osiągnęły one wydobyć 615.906 ton, co stanowi 116,7 proc. wykonania normy.

Na dalszych miejscach znajdują się Zjednoczenia: Gliwickie — 111,6 proc. planu, Rudzkie — 111,4 proc., Dolnośląskie — 110,4 proc., Bytomskie — 110,1 proc., Chorzowskie — 105,8 proc., Rybnickie — 104,1 proc., Katowickie — 103,6 proc. i Jaworznicko-Mikołowskie — 100,6 proc.

Pod względem wydajności w dalszym ciągu prowadzi Zjednoczenie Chorzowskie. Następne miejsca zajmują Zjednoczenia: Katowickie, Rudzkie, Bytomskie, Zabrskie, Rybnickie, Gliwickie, Dąbrowskie, Jaworznicko-Mikołowskie i Zjednoczenie Dolnośląskie.

Plan załadunku wykonano w 114,2 proc., załadując 3.807.275 ton zamiast planowanych 3.335.140 ton węgla.

Kolejność Zjednoczeń pod wzglę-

dem przekroczenia planu załadunku przedstawia się następująco: Dąbrowskie — 127,1 proc. planu, Bytomskie — 122 proc., Gliwickie — 121,3 proc., Rybnickie — 119,2 proc., Rudzkie — 116,3 proc. i Dolnośląskie 115,5 proc. planu.

Polski przemysł węglowy w ciągu pięciu miesięcy br. na planowanych w tym okresie 26.672.640 ton wydobył 27.584.895 ton, wykonując 103,4 proc. planu.

W Kuźni Raciborskiej

Ostatnio odbyło się w fabryce obrabiarek w Kuźni Raciborskiej zebranie załogi, na którym postanowiono przystąpić z dniem 1 bm. do współzawodnictwa pracy. Do akcji współzawodnictwa pracy stanęła cała załoga zakładu. Obok współzawodnictwa indywidualnego poszczególne zespoły pracownicy fabryki postanowili zorganizować pomiędzy sobą wyścig pracy.

Raciborska fabryka obrabiarek jest jedynym na terenie kraju zakładem, produkującym najcięższe typy obrabiarek. Plan na rok 1948 przewiduje produkcję 36 ciężkich

Elektrownie i linie przesyłowe na Mazowszu poniosły w czasie działań wojennych poważne straty. Linie, szczególnie na prawym brzegu Wisły były zdewastowane, elektrownia w Płocku pozbawiona przez okupanta głównych części turbin i kotłów. W elektrowni we Włocławku Niemcy zniszczyli turbozespół o mocy 3.000 kW.

Dzięki nadzwyczajnym wysiłkom Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazowieckiego elektrownie te zostały odbudowane. Elektrownia w Płocku, w której kompletnie przebudowano 3 kotły, ma obrzyćmie znaczenie dla okręgu ze względu na swe centralne położenie. Do stawa energii dla okręgu odbywa się m. in. ze Śląska po przez Zjednoczenie Łódzkie oraz z okręgu mazurskiego. Elektrownia w Płocku wyrównuje niedobór mocy przez syłanie z sąsiednich okręgów. Wyremontowanie turbozespołu 3.000 kW we Włocławku jest o tyle ważne, że turbina ta jest najsprawniejsza z turbin tamtejszej elektrowni. Podczas, gdy dwie pozostałe turbiny o mocy 1.400 kW każda zużywa ja ok. 7 kg. pary na wyprodukowanie jednej kilowatogodziny — wymieniony turbozespół zużywa jedy nie 4,5 kg. pary na 1 kWh

obrabiarek. Plan produkcji za pierwszy kwartał br. wykonano w 120 proc.

Ostatnio załoga fabryki wyprodukowała dwie pierwsze obrabiarki do zestawów kół kolejowych, przeznaczone na eksport. Obrabiarki te wystawione na targach poznańskich wzbudziły wielkie zainteresowanie firm zagranicznych, których przedstawiciele wyrażali się z całym uznaniem o możliwościach produkcyjnych polskiego przemysłu metalowego.

Fabrykę obrabiarek w Kuźni Raciborskiej uznano za standardowy zakład przemysłu metalowego, a to nie tylko z powodu jedynej w kraju produkcji, ale również ze względu na obrzyćmie trudności jakie musiał pokonać zespół pracowników zakładu przy jego odbudowie.

Z końcem maja rb. odbyło się poświęcenie zakładu. Jakkolwiek fabryka czynna była od szeregu miesięcy, ostateczna jej odbudowa zakończona została w maju br.

Dotychczasowy plan produkcji 36 obrabiarek w r. b. — może wydawać się niezbyt efektywnym. Biorąc jednak pod uwagę, iż maszyny te przed wojną trzeba było sprowadzać z zagranicy, uruchomienie i produkcja ciężkich obrabiarek w kraju przedstawia poważne osiągnięcie przemysłu metalowego.

Raciborska fabryka obrabiarek pokryje w br. w całości zapotrzebowanie krajowe, nadwyżka zaś skierowana zostanie na eksport.

Wynalazki i oszczędności w przemyśle naftowym

Dzięki wynalazkom pracowników przemysłu naftowego w dziedzinie kopalnictwa i rafinerii ropy, uzyskano w pierwszym kwartale r.b. około 9 mil. zł oszczędności. Opracowano około 20 wynalazków i usprawnień. Wynalazki i usprawnienia opracowywali zarówno inżynierowie jak i robotnicy.

W pierwszym kwartale rb. dzięki energicznej akcji oszczędnościowej prowadzonej w tym przemyśle

Bezpieczeństwo pracy

(mk) Akcja walki z wypadkami w przemyśle hutniczym znalazła pełne zrozumienie wśród czynnika technicznego, natomiast pracownicy fizyczny, najbardziej zainteresowani w pozytywnych osiągnięciach tej akcji wykazują jeszcze nadal brak

Okręg mazowiecki dysponuje w chwili obecnej mocą zainstalowaną 11.000 kW (Płock 4.500 kW, Włocławek 5.800 kW, Łowicz 600 kW) podczas, gdy moc zapotrzebowania wynosi 18.000 kW. Niedobór pokrywany jest z sąsiednich Zjednoczeń Mazurskiego i Łódzkiego. Niezależnie od tego ZEOM korzysta z energii odpadkowej, której dostarcza mu elektrownia przemysłowa w Chodakowie. W czasie kampanii kurocniczej ZEOM czerpie również energię odpadkową z niektórych cukrowni swego okręgu. ZEOM dysponuje ponad 2 tys. km. linii wysokiego i niskiego napięcia. Ogólna moc zainstalowana ponad 300 transformatorów wynosi ok. 39.000 kVA.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego prowadzi w chwili obecnej budowę linii Krośnice-Kłodawa. Linia ta ma na celu lepsze powiązanie ośrodka produkcji węgla brunatnego w kopalni pod Koninem z ośrodkiem dyspozycyjnym mocy. Poza tym wiercenia kłódawskie zmuszają energetykę do zapewnienia ciągłości dostaw energii dla tych terenów. Niezależnie od tego buduje się dużą rozdzielnicę w Żychlinie, która poza potrzebami fabryki transformatorów „M1” w Żychlinie pokrywać będzie zapotrzebowanie na energię okolicznych terenów wiejskich. Kończy się budowę rozdzielni w Chodakowie.

Do planów długofalowych ZEOM-u należy budowa linii 110 kV Kutno-Płock-Ciechanów, która umożliwi połączenie techniczne Śląska z Elblągiem. Zarówno w elektrowni płockiej jak i we Włocławku planuje się zainstalowanie nowych turbozespołów po 7.500 kW.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazowieckiego wykonało plan elektryfikacji wsi w 1947 r. w 120 proc. W r. 1948 ZEOM elektryfikacji je 98 wsi. Ponieważ na lewym brzegu Wisły przebiegała linia na napięcie 30 kV, a elektryfikacja wsi odbywa się na napięciu 15 kV za chodzą konieczność budowy stacji redukcyjnych. Koszty budowy stacji redukcyjnych, które umożliwią transformowanie energii z 30 kV na 15 kV wyniosą ok. 8 miln. zł. ZEOM zbuduje w rb. 4 tego rodzaju stacje o mocy łącznej 1.500 KVA.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazowieckiego zabiega usilnie o podniesienie kwalifikacji swych pracowników. Liczba doszkalających się jest tu wyjątkowo wysoka i przekracza 20 proc. ogółu za trudnionych. Blisko 100 pracowników dokształca się metodą korespondencyjną w Państwowym Technicum Korespondencyjnym, a kilku najzdolniejszych szkoli się w Państwowym Technicum w Bytomiu. Ukończenie Technicum umożliwi robotnikom ZEOM-u objęcie stanowisk kierowniczych. ZEOM wysunął dotychczas na kierownicze stanowiska blisko 40 osób i zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce wśród zjednoczeń energetycznych.

Mechanizujemy gospodarke rolną

Centrala Rolnicza Spółdz. „Sam. Chłop.” powstała w ramach nowej organizacji spółdzielczości i przyjęła uprawnienia i zakres działania wydziałów Rolnego i Przemysłowo-Rolnego „Społem” oraz wydziałów Rolnego i Pomocniczo Rolnego Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R.P.

Jednym z czołowych zadań Centrali jest stworzenie takich warunków ekonomicznych, aby chłop średnio i małorolny miał możność korzystania z takich samych zdobyczy technicznych, jakie posia-

da chłop bogaty. Realizację tego zagadnienia przeprowadza Centrala Rolnicza drogą tworzenia ośrodków maszynowych przy gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”. Centrum dyspozycyjnym akcji jest Wydział Ośrodków Maszynowych wspomnianej centrali.

Mechanizacja jest na równi z elektryfikacją warunkiem nieodzownym dla osiągnięcia postępu materialnego i kulturalnego wsi. Rzecz więc zrozumiała, że Państwo Ludowe w dążeniu do podniesienia dobrobytu wsi udziela pełnego poparcia i pomocy akcji częściowego uposażenia środków produkcji rolnej, jaką jest tworzenie ośrodków maszynowych.

Organizacja ośrodków prowadzi na jest w dwóch etapach. Pierwszy, obejmujący lata 1947—49 ma na celu stworzenie pełnej sieci ośrodków, przy czym w każdej spółdzielni przewiduje się 1 ośrodek maszynowy, posiadający pełne wyposażenie i wykwalifikowanych pracowników. W drugim etapie, projektuje się utworzenie w każdej gminie 3-ch filii ośrodków maszynowych. W sumie dąoby to 3 tysiące ośrodków i 9 tysięcy filii. Założeniem planu 6-letniego jest 30 procentowe zmechanizowanie gospodarki rolnej.

W chwili obecnej czynnych jest 1000 ośrodków maszynowych. W tej liczbie 350 o pełnym wyposażeniu.

Usprawnienie akcji mechanizacji wsi osiągnięte być może w drodze zwiększenia sieci do 1500 ośrodków w rb. oraz sprawidliwe wykonanie zamówień z uwzględnieniem pierwszeństwa dla chłopów pozbawionych własnych środków produkcji.

Wzrastają obroty towarowe z Włochami

Polsko-włoska komisja mieszana do rokowań handlowych podpisała ostatnio, protokół, wprowadzający pewne zmiany w listach towarowych obowiązującej obecnie umowy handlowej z grudnia 1947 r. Wysokość obrotów towarowych między obu państwami została podwyższona z 15 na ca 17 mil. dol. po każdej stronie. Zawarliśmy również z Włochami kontrakt na mocy którego dostarczymy temu krajowi w rb. 750 tys. ton węgla. Z Włoch będziemy importować żyzka kulkowe, maszyny i obrabiarki, rudy cynkowe, barwniki, pomarańcze i cytryny.

Eksportować będziemy: poza węglem, wyroby walcowane, cukier, jaja, ziemniaki, papier i chemikalia. Niezależnie od powyższej umowy zostały podpisane kontrakty z firmami „Fiat” i Veberti” na dostawę samochodów i przyczep ogólnej wartości 11 milionów dolarów. W ramach tej umowy otrzymamy również pokazną ilość autobusów. Zawarto ponadto umowy z „Fiatem” dotyczące współpracy technicznej przy budowie fabryki samochodów w Polsce (c)

Polsko-szwedzka wymiana towarowa

W marcu ub. r. zawarta została umowa handlowa polsko-szwedzka o wymianie towarowej i umowie płatniczej. Umowa ta zawierała poza tym protokół końcowy oraz protokół dodatkowy o udziale Szwecji w odbudowie gospodarczej Polski. Wszystkie punkty powyższej umowy zostały szeroko przedyskutowane w kwietniu b. r., a następnie podpisano dodatkowy protokół dotyczący wymiany handlowej i uregulowania płatności między Polską a Szwecją.

W protokole ustalono, że umowa o wymianie towarowej zostaje przedłużona na okres 12 miesięcy, tj. do 30 kwietnia 1949 r. Bardzo zasadniczą w stosunku do zesłozonocnej umowy jest zmiana klauzuli umowy płatniczej.

Stara umowa ze Szwecją przewiduje, że 60 proc. wartości dostaw towarów polskich ma być uregulowane w clearingu, zaś 40 proc. w dewizach, praktycznie biorąc w dolarach. Ponieważ rok ubiegły był wyjątkowo ciężki dla Szwecji i posiadane przez nią zapasy dewiz zostały prawie całkowicie wyczerpane, podstawy finansowe nowej umowy musiały ulec zmianie na pewien okres czasu. W wyniku rozmów ustalono, że płatności w okresie między 1 kwietnia 1948 r. a 30 kwietnia 1949 r. będą zaliczone na konto clearingowe z wyjątkiem jednej czwartej płatności za dostawy węgla i koksu.

Protokół końcowy z umowy marcowej został anulowany. Zastąpiono go klauzulą, że kredyty oddane do dyspozycji rządu polskiego będą regulowane w myśl postanowień umowy polsko-szwedzkiej z sierpnia 1945 r. i protokołu końcowego umowy z marca 1947 roku. Jak wiadomo Polska otrzymała w

1945 r. na mocy umowy kredyt w wysokości 100 mln. koron szwedzkich. W ciągu najbliższych 12 miesięcy przypada ca 40 milionów koron szwedzkich do uregulowania.

Umowa dodatkowa o udziale Szwecji w odbudowie gospodarczej Polski pozostaje nadal w mocy. Jak wiadomo w myśl tej umowy Polska uzyskała możność uplasowania zamówień w wysokości 360 mln. koron szwedzkich w przemyśle szwedzkim. Dostawy miały być wykonane w ciągu czterech lat, zaś kredyty zaliczkowe w wysokości 70 mln koron szwedzkich udziela rząd szwedzki. Termin ostateczny uplasowania zamówień był ustalony na 4 grudnia ub. r. i był dwukrotnie przedłużony. Obecnie strona szwedzka zastrzegła, że tylko zamówienia zaakceptowane przez Komitet Techniczny do 4 sierpnia br. mają korzystać z kredytów zaliczkowych.

Analogicznie jak w listach zesłozonocnych strona polska zagwarantowała sobie następujące artykuły: celulozę, rudę żelazną, piryty, maszyny, turbogeneratory, łożyska kulkowe itp. Listy towarowe zamykają się w imporcie sumą ca. 150 mln. koron szwedzkich, w eksporcie ca. 280 mln. koron szwedzkich.

W zakresie eksportu najważniejszą pozycję stanowi węgiel i koks. Ilość eksportowanego węgla i koksu uległa zwiększeniu w porównaniu z rokiem ub. i wynosi 4 mln. ton. Poza węglem eksportujemy: żelazo, blachę, biel cynkową, cynk, sól, cukier, jaja i artykuły włókiennicze. Rokowania prowadził ze strony Polski minister A. Roose, ze strony szwedzkiej minister E. Modig.

Aktywizacja Żuław

Ok. 40 tys. ha oddanych będzie pod uprawę

GLEBY Żuław są zaliczane do najurodzajniejszych gleb w Europie. Są to gleby typowo pszenno-rzepakowo-buraczane. Rośliny te, a zwłaszcza rzepak, buraki cukrowe i pastewne udają się na Żuławach o wiele lepiej niż w innych częściach kraju. Przed wojną osiągnęto tam przeciętnie z jednego hektara: pszenicy — 33,5 kw., rzepaku — 24,5 kw., buraków cukrowych — 300 kw., buraków pastewnych — ponad 400 kwintali.

Nie trzeba chyba udowadniać jakiego znaczenia ma dla naszej gospodarki rolnej i hodowlanej ten żyzny obszar, położony w delcie Wisły, wynoszący ogółem ponad 100 tysięcy hektarów. Całkowite osuszenie tych terenów, zasiedlenie ich i zagospodarowanie należy w dalszym ciągu, mimo poważnych osiągnięć na tym odcinku, do problemów aktualnych i wielkiej wagi. Rozpatrując zagadnienie pod nazwą Ż u ł a w y różniczkę należy rozróżnić, tak pod względem położenia, jak i wartości glebowych, regiony. Są to: Ż u ł a w a W i e l k a M a l b o r s k a (50 tys. ha), ciągnąca się między Wisłą i Nogatem do wybrzeża morskiego, Ż u ł a w a G d a Ń s k a (27 tys. ha), położona po lewej stronie Wisły, M a ł a Ż u ł a w a M a l b o r s k a (24 tys. ha), leżąca z prawej strony Nogatu. Poza pewnymi wyjątkami obszar wszystkich trzech Żuław wycielają żywe muły wiślane, o wartości których świadczą cyfry podane na wstępie.

Tereny Żuław są typowym przykładem nieustannej, ciężkiej, ale zwycięskiej walki człowieka z naturą. Historia wykazuje, że obecne bogate tereny uprawne tworzyły dawniej leśne bagniska, rzadziej w rośnięte lasy i obszary płytkich wód porośniętych trzcinami i wodorostami. Umiejscowienie zbudowany system grobli, kanałów i uruchomienie pomp odwadniających pozwoliło na stopniowe przeobrażenie tych terenów w kraj „mlekiem i miodem” płynący.

PIERWSZE REALNE WYNIKI

Obejmując w roku 1945 tereny Żuław zastaliśmy tam rozpaczliwy obraz zniszczenia. Niemcy ustępując unieruchomili wszystkie pompownie demontując cenne maszyny. Linie wysokiego napięcia zostały uszkodzone, wały ochronne i groble w wielu miejscach przerwane tak, że masy wód wdarły się na dziesiątki tysięcy hektarów uprawnej ziemi, czyniąc z niej jedno wielkie bagno. W stosunkowo dość krótkim czasie przy stąpiliśmy do prac wstępnych zmierzających do odbudowy i uruchomienia pompowni naprawy wałów, grobli i linii wysokiego napięcia. Spompowywanie wody było następnym, bardzo ciężkim, wymagającym wielkiego nakładu sił i środków, etapem naszej pracy na Żuławach. Praca ta dobiega końca.

Według danych statystycznych na dzień 1 stycznia 1948 r. czynnych było 90 pompowni, częściowo czynnych — 8, nieczynnych — 25. Obecnie prowadzone są prace nad ich uruchomieniem tak, że w końcu roku bież. pozostaną nam jedynie trzy pompownie nieczynne, które ze względu na stopień zniszczenia trzeba będzie odbudować od podstaw. Równoległe z odbudową pompowni, naprawą wałów i linii wysokiego napięcia, prowadzone były prace nad odnowieniem kanałów i rowów, które zarośnięte trzciną i zamulone przestały funkcjonować. Przy tym, jak również i przy odbudowie pompowni inżynierowie nasi i technicy poczynili szereg ulepszeń. Nemiecki system odwadniająca, acz kolwiek przemysłowy skrupulatnie, nie zawsze — wobec zmienionych warunków i postępu techniki — godny był odbudowy w swej pierwotnej formie.

Pierwsze realne wyniki na terenie Żuław osiągnięto w lecie 1947 r., kiedy to oddano do rolniczego zagospodarowania ponad 33 tysiące hektarów osuszonej ziemi. Koszenie i wypalanie „lasu” trzcin, orka (traktorowa lub w cztery konie), to osobny, pełen heroicznego wysiłku,

etap pracy naszego chłopca na Żuławach.

Nie zawsze wysiłki te były uwieńczone sukcesem. Pewne niedociągnięcia wykazała odbudowa systemu melioracyjnego, co spowodowało w niektórych wypadkach zalanie, lub mniej groźne, „podtopienie” oziminy. Z błędów tych wyciągnięto już odpowiednie wnioski.

ROK NADZIEI

W roku bież. przewiduje się dalsze osuszanie terenu Żuław, odnawianie kanałów i rowów tak, że mniej więcej ok. 40 tys. hektarów można będzie oddać rolnikom pod uprawę. W związku z tym powstaje problem masowego zasiedlenia i zagospodarowania tych obszarów.

Jeśli chodzi o prywatny sektor rolniczy to nasuwa się tu konieczność uruchomienia — w większym niż dotychczas stopniu — specjalnych kredytów, zwłaszcza na odbudowę zniszczonych zagrod. W równym stopniu konieczna jest pomoc w

sprzężeniu konnym. Zdaniem ludzi obznajmionych z tamtejszym terenem, konieczne jest rzucenie na obszary Żuław dużej ilości silnych traktorów z plugami tarczowymi do ścinania trzciny. Bez tego zagospodarowanie może przybrać ślimacze tempo.

Państwowy sektor rolniczy na Żuławach dysponuje 40 tys. hektarów. W roku ub. tereny wyżej położone zostały częściowo zagospodarowane z dobrymi rezultatami. W roku bieżącym, jak informuje Zarząd Centralny PNZ, ma być zagospodarowanych ogółem 20 tys. ha. Na przeszkodzie zagospodarowania w wielu wypadkach stoi brak budynków gospodarczych, no i niedostateczna ilość odpowiednich traktorów, zwłaszcza maszyn silnych. Mimo to, dotychczasowe rezultaty uważać należy za dobre.

O pierwszych plonach Żuław w rozmiarach znaczących, mówić jest jeszcze przedwcześnie. Zapowiedzi rolników gospodarujących już tam a zwłaszcza zapowiedzi Państwowych Nieruchomości Ziemi, które spodziewają się wyprodukować spore ilości buraka cukrowego i rzepaku — pozwalają sądzić, że wkład Żuław w gospodarkę rolniczo-hodowlaną naszego kraju będzie już w tym roku nie mały. (ml.)

Reorganizacja gospodarki mięsnej

Zaopatrzenie naszego rynku mięsnego opiera się w przeważającej części na producentach prywatnych, którymi są drobni posiadacze gospodarstw wiejskich.

Zarówno przedwojenna, jak i obecna praktyka wykazała, że samostany rozwój, prowadzonej przez drobnych hodowców produkcji — nie osiąga nigdy maksymalnej wysokości.

W związku z tym zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu z dnia 27.III.47 r. powołany został Komisariat Rządu do spraw organizacji gospodarki mięsnej. Droga stwarzania ogólnych koncepcji ekonomicznych, odpowiedniego programu i racjonalnej organizacji — państwo ma możliwość doprowadzenia do wykorzystania pełnych możliwości produkcji.

Zagadnienie organizacji gospodarki obejmuje takie punkty jak: dostawa pasz, zbyt, uprzemysłowienie przetwórstwa, równomierne rozmieszczenie odpowiednich placówek w terenie.

Dotychczas Komisariat Rządu realizował swe tezy ekonomiczne poprzez rozmaite instytucje, jak np. Rolmies, Centralę Skór Surowych, Fundusz Apropowizacyjny, Bacutil, których działalność koordynował i uzgadniał.

W chwili obecnej w wyniku przebudowy struktury spółdzielczości — nastąpiła częściowa centralizacja wymienionych instytucji w postaci stworzenia Spółdzielczo - Państwowej Centrali Mięsnej.

Spółdzielczo - Państwowa Centrala Mięśna powołana została uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 27.IV.1948. Przejmuje ona czynności, uprawnień i majątek Funduszu Apropowizacyjnego i Rolniczej Centrali Mięsnej. Celem nowej Centrali Mięsnej jest realizacja polityki rządu w zakresie gospodarki mięsno-łuszczykowej, tzn. skupu żywca, przetwórstwa, magazynowania i obrotu krajowego oraz zagranicznego mięsem i przetworami mięsnymi.

Zgodnie z dekretem o centralach spółdzielczo - państwowych — Centrala Mięśna ma obowiązek zapewnienia zrzeszonym w niej spółdzielcom pomocy i prawidłowego kierownictwa gospodarczego oraz czuwania nad ich działalnością w drodze rewizji.

Wobec szerokiego zasięgu działania nowej instytucji istnieje tendencja przekazania funkcji two-

żenia wytycznych polityki gospodarczej na odcinku mięsnym, której ośrodkiem jest Komisariat Rządu — Spółdzielczo Państwowej Centrali Mięsnej.

Dla zorientowania się w zakresie działalności organizującej się Centrali należy zanalizować poszczególne fazy gospodarki mięsnej.

Całością gospodarki mięsnej składa się z trzech zasadniczych elementów: aparatu podaży, aparatu zaopatrzenia i pośredniczącego między nimi — aparatu usługowego.

Aparat podaży opiera się na rolniczych spółdzielniach zbytu zwierząt rzeźnych, które odbierają w swoim rejonie towar od producentów i dokonują sprzedaży. Uzupełnieniem spółdzielni jest koncesjonowany aparat prywatny, działający na tych samych zasadach co spółdzielnie zbytu. Zadaniem ich nie jest więc skup, lecz obsługa producenta w celu sprzedaży jego towaru.

Aparat usługowy znajduje się w dużych ośrodkach konsumpcji w postaci spółdzielczego lub prywatnego aparatu komisowego. Komisanci odbierają towar z terenu i do starczą go przedsiębiorstwom przetwórczym lub sklepom detalicznym. Na największych rynkach konsumpcyjnych istnieje między komisantami a detalistami firmy hurtowe. Firmy te są obecnie koncesjonowane. Komisanci, jako czynnik usługowy otrzymują za swoje funkcje prowizję w określonej wysokości. Dla uniknięcia pewnych niedomagań w tej dziedzinie — aparat komisowy ma zostać uspołeczniony.

Ostatnim elementem gospodarki mięsnej jest aparat zaopatrzenia. Składa się on z zakładów przetwórczych i przedsiębiorstw handlowych. Do pierwszych należą spółdzielcze zakłady przetwórcze, spółdzielnie rzeźniczo - wędliniarskie i rzemieślnicze warsztaty rzeźniczo-wędliniarskie. Przedsiębiorstwami handlowymi są rzeźniczo - wędliniarskie sklepy detaliczne państwowe (PCH i PFT), spółdzielcze i prywatne.

W chwili obecnej przygotowawana jest akcja koncesjonowania rzeźniostwa rzeźniczo - wędliniarskiego. Ma ona na celu przebudowę gospodarstwa w postaci racjonalnego rozmieszczenia punktów sprzedaży i przetwórstwa i stworzenia warunków unowocześnienia zakładów. Przy kształtowaniu sieci przedsiębiorstw bierze się pod uwagę warunki techniczne danego zakładu, wielkość opracowywanego obszaru i stopień życiową ludności decydująca o rozmiarach konsumpcji.

Spółdzielczo Państwowa Centrala Mięśna znajduje się jeszcze ciągle w fazie organizacji. Należy się spodziewać, że z chwilą zakończenia prac przygotowawczych będzie miało możliwość zorientowania się jakiego rodzaju usprawnienia gospodarki mięsnej wprowadzi nowa instytucja. (hb)

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 31 V	Warszawa 2 VI	Katowice 2 VI	Lublin 2 VI
Pszennica	3 603	3.600-3.710	3.600	3.600
Jyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień przemysłowy	-	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	-	2.400-2.500	2.400	2.400
Owies	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	-	-	-	4.000
Gryka	4.500-4.700	5.400-5.500	-	3.000
Proso grube	3.500-3.800	-	-	2.700
Kukurydza	-	-	2.700-3.000	5.800
Mąka pszenna 80%	-	-	-	6.200
Mąka pszenna 70%	6.150	5.900	5.800	-
Mąka żytnia 90%	-	-	-	3.650
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	-
Mąka ziemniaczana	7.700	-	-	2.000
Otręby pszenne 80%	-	-	-	1.500
Otręby żytnie 90%	-	-	-	1.200
Otręby jęczmienne	-	-	-	-
Otręby owsiane	-	6.500	-	-
Platki owsiane	-	-	-	1.200
Otręby kukurydziane	-	-	-	4.400
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.600-4.800	4.400-4.600	6.600-6.800
Kasza jaglana	-	-	6.700-6.900	11.000-11.500
Kasza gryczana	-	11.000-12.000	-	4.400
Pęczak	-	-	-	5.000-5.300
Groch polny	4.900-5.300	-	-	6.000-6.400
Groch Viktoria	5.500-5.900	-	-	-
Groch „Folger”	-	-	-	-
Groch pastewny	-	-	-	5.200-5.400
Fasola biała ten	5.000-5.400	-	-	4.300-4.500
Fasola kolorowa	4.000-4.500	-	-	-
Fasola „Jasieka”	-	-	-	-
Bobik	-	-	-	-
Wyjka	5.000-5.300	-	5.500-6.000	5.500-5.700
Peluszka	5.000-5.300	-	5.500-6.000	5.500-5.700
Lubin żółty	-	-	-	3.700-3.900
Lubin słodki	-	-	-	-
Lubin gorzki	3.600-3.900	3.800-4.000	-	3.700-3.900
Lubin niebieski	-	-	-	-
Lubin odgorzyczny	4.600-4.300	4.200-4.400	4.600-4.800	-
Seradela	4.600-5.000	-	-	-
Rzepak ozimy	-	-	8.000-8.500	-
Rzepak jary	6.500-7.500	7.800-8.000	-	7.500-7.700
Rzepak przemysłowy	-	-	-	-
Siepiak letni	6.500-7.500	-	-	-
Siemię lniane	17.000-17.500	-	16.000-17.000	17.000-17.500
Siemię konopne	3.700-9.200	9.200-9.700	-	8.000-8.500
Linienka	-	-	-	16.000-17.000
Mak niebieski do siewu	-	-	8.500-9.000	8.000-8.300
Gorzycza	8.000-8.500	-	2.000-2.600	-
Inkarnatka	-	-	-	-
Konicz. czerw. czyszcz.	-	-	-	-
Konicz. biała czyszcz.	-	-	-	-
Koniczyna czerw. sur.	-	-	-	-
Koniczyna biała sur.	-	-	-	-
Koniczyna szwedzka	-	-	-	-
Nasiona buracz. past.	-	-	-	-
Nasiona buracz. mies.	-	-	-	-
Kminek	-	-	-	-
Rzepak ścieńskowa	-	-	-	-
Tymotka	-	-	-	-
Nasiona marchwi	-	-	-	-
Nasiona brukwi	-	-	-	-
Nasiona pomidorów	-	-	52.000-56.000	-
Lucerna	-	-	-	-
Makuch kokosowy	-	1.100-4.200	4.500-4.600	3.600-3.800
Makuch lniany	1.000-4.100	-	2.000-2.200	2.300-2.400
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	-	-	-
Srut kokosowy	-	-	-	-
Srut lniany	3.400-3.600	-	2.900-2.200	-
Srut rzepakowy	2.000-2.100	-	-	-
Srut sojowy	-	-	-	-
Olej lniany	63.000-65.000	67.000-68.000	-	-
Olej rzepakowy raf.	33.000-35.000	28.000-29.000	-	-
Pokost lniany	-	-	-	-
Chmiel (50 kg) I gat.	-	-	-	-
Słoma żytnia luzem	-	-	-	750-850
Słoma pras. żytnia	600-650	700-800	600-700	-
Siano zw. luzem	-	-	800-1.000	850-950
Siano zw. prasowane	700-800	-	-	-
Siano pras. n/oteckle	-	550-600	550	400-450
Ziemniaki ładne	500-600	-	-	-
Ziemniaki Przemysłowe	450-550	-	-	-
Marchew jadalna	-	-	-	-
Kapusta	-	-	-	-
Kapusta kiszona	-	-	-	-
Buraki	-	-	-	-
Pietruszka	-	-	-	-
Jabłka jadalne	-	-	-	-
Jabłka przem.	-	-	-	-
Jabłka zimowe I gat.	-	-	-	-
Cebula	-	-	-	-
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż:	-	-	-	-

2.000 litrów surowicy po cenach urzędowych

Minister rolnictwa i reform rolnych zwołał z reglamentacji 2.000 litrów surowicy przeciwwściepliwowej w opakowaniach po 50 i 100 cm do sprzedaży przez apteki prowincjonalne w okresie letnim pod następującymi warunkami: surowica przeciwwściepliwowa może być sprzedawana tylko w oryginalnych opakowaniach tzn. bez rozlewu w aptekach; jednej osobie apteka może sprzedać surowicy nie więcej niż 100 cm; apteki prowadzić będą ewidencję nabywców surowicy z podaniem miejsca ich zamieszkania. Rolnik winien nabywać surowicę wyłącznie w aptekach, a nie u domokrajnych pośredników. Uniknie w ten sposób wycieku surowicy niebezpiecznej nabywcia surowicy zafałszowanej, a tym samym bezskutecznej. Apteki będą sprzedawać surowicę po cenach urzędowych.

Minister rolnictwa i reform rolnych ma nadzieję, że obowiązkami jego jest zawiadomienie Starostwa o zachowaniu świń czy to przez bezpośrednie zawiadomienie powiatowego lekarza wet., czy też za pośrednictwem Zarządu Gminy, Obywatelskiej lub Posterunku Milicji Obywatelskiej, a również winien pamiętać, że świńskie zdrowie należy odosobnić od chorych, szczepić tylko chore i oczyścić obuwie przed opuszczeniem zarażonego chlewu. Wiedzieć też winien, że do szczepienia świń używać można strzykawek i igieł tylko bezpośrednio przed szczepieniem wygotowanych.

Przemysł dla wsi

Przemysł hutniczy z nadwyżką produkcyjnych dostarczy na wybraną towarową w ramach akcji „Przemysł dla wsi” w pierwszym ułroczu rb. łącznie 1.600 ton różnorodnych żelaz. Żelaza przetowego wiesz trzyma 1.261 ton. Żelaza fasonowego — 39 ton oraz blach ocynkowanych około 300 ton.

Prywatny przemysł przetwórstwa rybnego

Prywatny przemysł przetwórstwa rybnego odebrał w r. ub. z połowów bałtyckich 15.500 ton, co stanowi około 46 proc. całości połowów, z połowów dalekomorskich ponad 1.100 ton (23 proc.) oraz ryb słodkowodnych 300 ton. Czynnych było łącznie 93 zakłady. Na zlecenie przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych zakłady

te przerobiły około 20 proc. własnej produkcji ryb wędzonych i około 25 proc. przetworów solonych.

Z prac inwestycyjnych wymienić należy: budowę wędzarni w Wielkiej Wsi, budowę składów i nowoczesnej solarni, budowę trzech kuterów oraz odbudowę fabryki konserw i wędzarni w Gdańsku.

Na terenach Wystawy Ziem Odzyskanych

(Od specjalnego wysłannika)

Wrocław, w czerwcu

Tereny wystawowe są wspaniałe i śmiało mogą konkurować z Poznaniem. Położone wśród ogrodów i przylegające z jednej strony do jednego z największych i najpiękniejszych parków Europy, stanowią naprawdę najlepszy w Polsce obiekt nadający się na wszelkie targi i wystawy.

Praca na terenach wystawowych wrę dzień i noc.

Wchodzimy na teren pawilonu przemysłowego. Olbrzymie spągi stalowe odcinają się wyraźnie od świeżych, ceglanych ścian pawilonu. Dziesiątki maszyn terkocze bez przerwy, a wśród nich dwa potężne dźwigi amerykańskie typu „Marion”, niosą w swej paszczy części nowej konstrukcji. Każdy dźwig waży 60 ton. Dźwigów tych użyto pierwszy raz w Polsce. Nośność każdego z nich wynosi 10 ton jednocześnie. Dźwigi mają przenieść przeszło 340 ton konstrukcji stalowych potrzebnych do wykończenia Pawilonu Przemysłowego! Roboty konstrukcyjne prowadzi „Mostostal”, konstrukcje wykonują Zaochódzkie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze. Roboty budowlane prowadzi Państwowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Nad całością czuwa inż. Miszułowicz z Warszawy.

Pracę rozpoczęliśmy 25 kwietnia — mówi jeden z inżynierów „Mostostalu”. — Przy konstrukcjach stalowych pracuje 130 robotników na dwie zmiany. Mieliliśmy dużo kłopotu z montażem konstrukcji w ziemi, gdyż okazało się, że ziemia jest za słaba. Trzeba było wbić pale na głębokość 8 metrów

na 13.600 m. kw., zużyto ponadto 1432 m. kw. szkła i 1400 kg farby. Dowiadujemy się jednocześnie o wszystkich „cudach”, które będą wystawione w Pawilonie Rolnictwa. A więc przede wszystkim barwne wykresy, plansze i makie ty zaznajomią zwiedzających z podstawowymi zagadnieniami produkcji rolnej i wyżywienia. Dział ten na podstawie danych statystycznych wykazuje, że obszary rolne Ziem Odzyskanych są dla Polski niezbędne i zapewnią jej samowystarczalność oraz równowagę żywnościową.

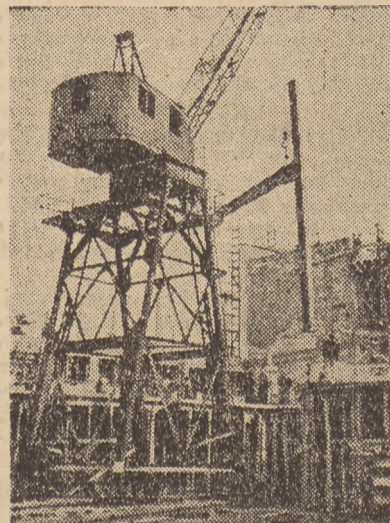
Na pytanie co oznacza wielka równia pochyła wykonana w formie rusztowania drewnianego, otrzymujemy odpowiedź, że ma ona ok. 200 m. kw. powierzchni i na niej umieszczona będzie wielka mapa świetlna Polski obrazująca plastycznie sytuację rolną Ziem Odzyskanych na tle ogólnopolskiej sytuacji rolniczej.

Nad mapą zawieszona będzie 4 metrowa postać rolnika. Cała sala będzie zupełnie zaciemniona, a jedynie olbrzymia mapa Polski oraz poszczególne wykresy i makie ty będą oświetlone. Tuż pod postacią rolnika na frontowej ścianie falować będzie oryginalne zboże, oczywiście pięknie oświetlone. Nie myślcie Czytelnicy, że to fantazja. Zboże przyszły eksponat, jest w tej chwili elektrycznie podgrzewane, aby szybciej dojrzało i ma już 40 cm. wysokości.

Zagadnienia rolnictwa i wyżywienia przedstawione będą na wystawie w tak przystępnej formie, że nawet człowiek nie orientujący się zupełnie w tym zagadnieniu

lonu 4 Kopuł. Poszczególne hale w formie okrągłaka połączone są pięknymi korytarzami. I tu prace remontowe dobiegają końca. Warto przytoczyć kilka cyfr, które zlu strują rozmiary prac remontowych tego pawilonu.

Wykonano 1100 m. kw. robót murarskich, ok. 500 m. kw. robót żelbetonowych, 13.500 m. kw. wyprawiono ściany i sufity, zużyto 1940 m. kw. blachy na pokrycie dachów, 2320 m. kw. pokryto papą, 1000 m.



Dźwig typu „Marion” przy montowaniu konstrukcji pawilonu przemysłowego.

kw. oszklono okien, zużyto 5.000 kg kytu, 4500 kg szkła, 35 ton cementu, 40 ton żelaza.

W Pawilonie 4 Kopuł znajdują pomieszczenia następujące działy: zniszczeń, demograficzny, dochodu społecznego, węgla, Odry, Szczecińska i Wybrzeża.

Przy wejściu do Pawilonu 4 Kopuł witać nas będzie Rotunda Zwycięstwa. — Dwa skrzyżowane między siebie grunwaldzkie na tle lanc, przez które przewija się wstęga biało-czerwona. Etapy zwycięstwa charakteryzować będą cztery rzeźby pięciometrowej wysokości, dłuta laureata konkursu olimpijskiego, Bandury. Rzeźby przedstawiać będą „Rok 1939”, walkę podziemną, braterstwo broni polsko - radzieckiej, i zwycięstwo w roku 1945. Ściana z napisem „Rok 1945”, wybrukowana będzie 400 hełmami nie mieckimi. W sali „Zniszczeń” pokazane będą plastycznie zniszczenia miast, wsi, przemysłu i komunikacji. W następnych salach znajdziemy problemy ludnościowe, do chodu społecznego i węgla. W dziale „Odry” ujrzymy wizję prawdziwej rzeki Odry, ujętej w specjalnie zbudowane koryto, które symbolizować ma naszą wielką arterię wodną. Odpowiednie efekty świetlne stworzą niezwykle oryginalne wrażenie.

PAWILON RESTAURACYJNY I HALA LUDOWA

Wychodząc z Pawilonu 4 Kopuł zostawiamy na boku wspaniałą pergolę, i przechodzimy do Pawilonu

Restauracyjnego. Pawilon ten obsługuje 1000 osób jednocześnie. Remontuje go Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego.

Hala Ludowa, zwana przez Niemców „Halą Tysiąclecia” posiada największą salę widowiskową w całej Polsce. Pomiścić ona może 40 tysięcy osób. Kubatura jej sięga 108.000 mtr. sześć. Zbudowana w formie okrągłaka ma szklany dach i znakomitą widoczność. Cztery potężne żyrandole, z których każdy posiada kilkadziesiąt żarówek, zawieszono są tuż pod kopułą.

W Hali Ludowej przemawiali niejednokrotnie „zbawcy i wodzowie” Trzeciej Rzeszy — w okresie wystawy posłużyła ona licznym zjazdom i kongresom z całej Polski, wśród których zjazd młodzieży polskiej będzie najliczniejszy.

W hallu Hali Ludowej znajdzie pomieszczenie dział „Człowieka”, Wystawa Historyczna oraz Wystawa Wojskowa. Problem człowieka znajdzie szerokie omówienie przez wykresy, makie ty i plansze, które obrazować będą stan zasiedlenia Ziem Odzyskanych i rolę Polaków na tych terenach.

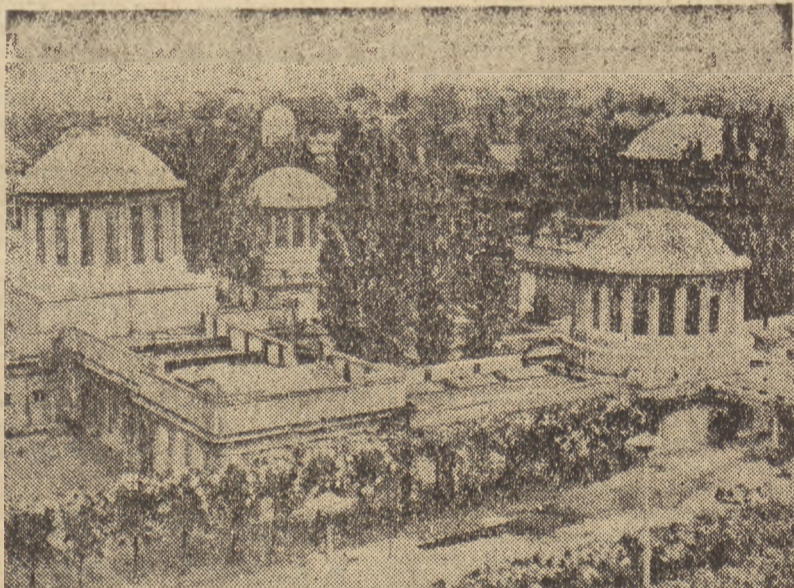
Wystawa Historyczna obejmie szczegółowo pokaz ważnych faktów historii Polski, rozwój nauki, piśmiennictwa. Na Wystawie Historycznej ożyją momenty historyczne — bitwa o Legnicę, zmaganie o Pomorze, rozwój polskiej floty na Morzu Bałtyckim, morskie dążenia Polski, udział Polski w walce o sprawiedliwość i wolność narodów itd. Specjalnie powołany Komitet Wystawy Historycznej skupia wielu wybitnych historyków, prehistoryków i innych naukowców z rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr. Kulczyńskim na czele.

do drugiej części terenów wystawowych, nim jednak to uczynimy, musimy się cofnąć i przejść na teren między Halą Ludową a Pawilonem Przemysłowym, gdzie zostanie zmontowana tzw. „Iglica”, wg projektu prof. St. Hempela. A więc 45 ton został zaprojektowany w ten sposób, żeby pod wpływem działającego wiatru ulegał widocznym odchyleniom. Przekrój poprzeczny masztu w dolnej części jest trójgraniasty, górna zaś część zostanie wykonana ze stalowych rur. Wymiar poprzeczny masztu wynosi do dołu 4 mtr., a u samej góry 4 cm.

Prof. Hempel budował podobny maszt na Wystawie Paryskiej w 1937 r., jednakże maszt paryski posiadał 40 m. wysokości. Przy 40 m. wysokości widoczność masztu wzniesionego w pozycji poziomej, na wysokości 40 m., nie będzie w kierunku wejścia, następnie zostanie podniesiony w górę przy pomocy specjalnych urządzeń. Obecnie prowadzi się na terenie dziedzińca prace fundamentowe pod maszt, a w najbliższym czasie rozpocznie się montaż „Iglicy”. Montaż przeprowadzi „Mostostal”.

Oprócz iglicy projektuje prof. Hempel także mostek łączący pawilon Wyżywienia i Rolnictwa z pawilonem przemysłowym oraz trzy przebiegające przez dziedzińiec Wystawy łuki dekoracyjne. Podkreślić należy, że konstrukcja łukowa mostku, drewniana, nigdzie dotychczas nie była stosowana. Szerokość mostku wyniesie 4 metry, rozpiętość łukowa 24 metry.

Wszystko co tu powyżej napisałem w skrócie telegraficznym, nie



Pawilon „czterech kopuł”.

row i na nich budować fundamenty. Hala Pawilonu Przemysłowego będzie miała 65 metrów długości i 33 szerokości.

W Pawilonie Przemysłowym nie będą reprezentowane poszczególne Centralne Zarządy Przemysłowe. Znajdzie w nich pomieszczenie cała fabryka w ruchu, dziesiątki maszyn przemysłu metalowego, które plastycznie pokażą produkcję. Zainstalowany będzie również żóraw do ładowania węgla, który wykonywać będzie normalną pracę. Kolumnę rektyfikacyjną, prasę hydrauliczną, młyn parowy oraz tokarki, strugarki, szlifierki, wiertarki itd. — wszystkie maszyny zobaczymy w ruchu. Pokazana będzie m. in. np. produkcja dywanów.

Na otwartej przestrzeni tuż przed budynkiem Pawilonu Przemysłowego umieszczone będą wagony pulmanowskie, wagon - cysterna, tendry, węglarka hamulcowa — wszystko produkcji Ziem Odzyskanych. Ekspozycje ceramiczne, maszt wysokiego napięcia Śląsk — Łódź oraz oryginalny chodnik kopalni.

PAWILON ROLNICTWA I WYŻYWIENIA

Pawilon Rolnictwa już jest prawie gotów. Piękna prostokątna sala kryta szklanym dachem, robi przyjemne wrażenie. Kończą się właśnie jakieś liczne a tajemnicze roboty stolarskie. Niestety nie zastajemy inż. Janiny Kolendo, kierowniczkę robót, ale od innych wtajemniczonych osób dowiadujemy się ile materiału zużyto, aby pawilon ten wyremontować. Oto cyfry: naprawiono 4200 m kw. dachu, oszklono 1250 m kw., wyprawiono 610 m kw. ścian, odmalowa

potrafi zrozumieć czym są dla Polski Ziemie Odzyskane z punktu widzenia rolniczego.

PAWILON 4 KOPUŁ

Opuszczamy Pawilon Rolnictwa, trochę oszołomieni rozmiarem wielkości i pomysłowością eksponatów i przechodzimy do jednego z największych pawilonów tzw. Pawi-

Wśród wydawnictw

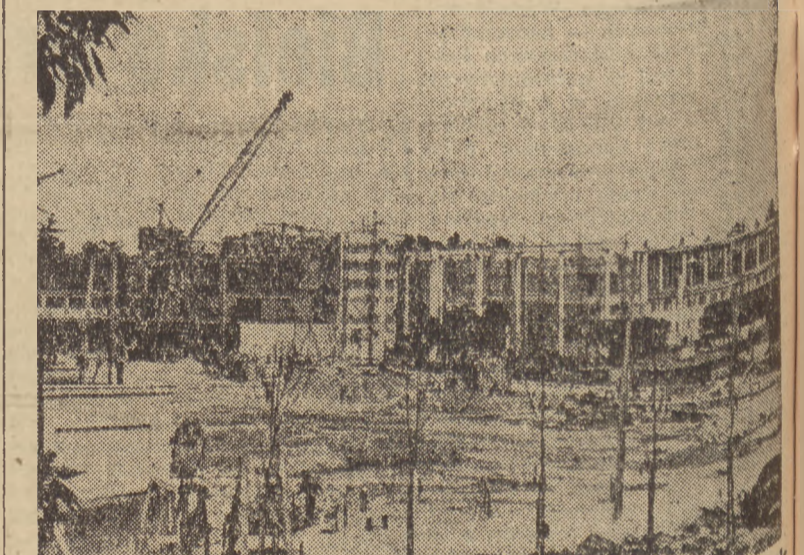
Kukurydza rośliną przyszłości

„Przegląd Rolniczy” miesięcznik poświęcony zagadnieniom produkcji i organizacji państwowych gospodarstw rolnych w numerze kwietniowym zajmuje się specjalnie produkcją rzadszych roślin jak kukurydza, słodki tubin pastewny, soja, kminek i żywokost. Głos zabiera ją w tych sprawach wybitny znawca przedmiotu na wysokim i bynajmniej niepopularnym poziomie. Na uwagę szerszych sfer społeczeństwa zasługuje seria artykułów poświęconych kukurydzy. W szczególności inż. M. Krukowski pisze o możliwościach uprawy kukurydzy w Polsce. Waclaw Konarzewski dzieli się ze swymi doświadczeniami w artykule „Jak uprawiam kukurydzę”. Prawdziwym entuzjastą kukurydzy jest Konstanty Gozimirski w art. „Roślina złotodejna”. Argumenty tych wszystkich autorów warto po krótko streścić.

Ojczyzną kukurydzy jest Meksyk. Indianie nawet nazywają kukurydzę darem bogów. Z Ameryki kukurydza przenikła do Hiszpanii, Włoch, Rumunii, Węgier, Południowej Rosji, na Kaukaz i dalej na

wschód aż do Chin. W USA obszar obsiewu wynosi 45 mil. ha. Z olbrzymiej tej ilości kukurydzy 40 proc. idzie na karmę dla świń, 20 proc. dla koni i mułów, 20 proc. dla bydła, 4,5 proc. dla drobiu, 1 proc. dla owiec, 9,5 proc. na cele przemysłowe, dekstrynę, klej, apreturę i t. d., 4 proc. na spirytus, 1 proc. na eksport. Z ziarna pędzą okowitę, dobywając skrobię. Zarodki kukurydzy zawierają 24 proc. tłuszczu, nadającego się do fabrykacji mydła. Jako produkt uboczny otrzymuje się makuchy. Z kurydzy można otrzymywać cukier, surogat gumy, ze słomy papier pakowy i gazetowy, a nawet drobne przedmioty codziennego użytku, jak fajki, cygarniczki itp. Przetwory z kukurydzy mają zastosowanie w przemyśle fotograficznym oraz przy wyrobie płyt gramofonowych. Poza tym hoduje się na kukurydzy penicylinę.

Znaczenie kukurydzy dla rolnictwa zrozumieli Niemcy i starali się przenieść uprawę kukurydzy do swego kraju z dużym powodze-



Budowa pawilonu przemysłowego z lewej i pawilonu wyżywienia i rolnictwa z prawej.

„IGLICA” WYSOKOŚCI 106 MTR.

Z Hali Ludowej powinniśmy przejść żelbetonowym wiaduktem nad ul. Wróblewskiego i udać się

oddaje w pełni wysiłku, poświęcając i środków materialnych, które włożono w urządzenie wystawy Ziem Odzyskanych.

niem. Polska międzywojenna również interesowała się uprawą tej rośliny. Nie należy zapominać bowiem, że w latach 1922 — 27 spróbowaliśmy kukurydzy 23 tys. ton za sumę ponad 50.550.000 zł. Sumy te zaś mogły zostać w kraju. Pionierami uprawy kukurydzy w Polsce był niezapomniany pamięci prof. Mikułowski, Pomorski i prof. Marian Górski. Obaj ci pionierzy przyszli do przekonania, że niektóre tereny Polski, jak np. łowickie ma takie same klimatyczne warunki jak Północna Dakota w USA, czyli że Polska również nadaje się do uprawy tej rośliny. Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, przeprowadził dużą ilość prób i wychodził na własne omdlianie nadające się do naszych stosunków klimatycznych. Olbrzymią rolę w próbach i popularyzacji uprawy kukurydzy odegrały przedwojenne konkursy przysposobienia rolniczego.

Kukurydza okazuje się w stosunkach polskich wdzięczną i wydajną rośliną. Konarzewski uzyskiwał plon 3830 kg. z ha. Gozimirski zaś pisze, że nie strzązał nigdy mniej niż 60 q. Znał mu się wypadki sprętu 80 q. z ha, a nawet 112 z ha. Dlatego jest gorącym zwolennikiem spopularyzowania uprawy kukurydzy i przeznaczenia co naj-

mniej 500 tys. ha pod uprawę kukurydzy i to głównie w gospodarstwach karłowatych. Przez obsiew kukurydzy zyskuje się poważne ilości ziemi na inne uprawy. Biorąc spręt przeciętny zbóż z ha 15 q., kukurydzy 30 q. zyskujemy przez obsianie kukurydzy 500 tys. ha 15 mil. q. ziarna więcej, które jest ściągą odżywcza przewyższając jęczmień, żyto i owies. Licząc 1 q. kukurydzy 3.000 — zł. wartość całego sprzętu kukurydzy wynosiłaby 22,5 mil. zł. Zdaniem Gozimirskiego kukurydza nie powinna być uprawiana jako artykuł handlu, lecz powinna być spaszana przez winiarzy i inwentarzy rolników. Zwolniono by się przez to poważne ilości żyta, i umożliwilo by się zwiększenie ilości węgla. Nie należy zapominać, że Polska chronicznie choruje na brak paszy.

Argumenty „Przeglądu Rolniczego” są przekonujące. Warto naszym zdaniem poświęcić specjalną popularyzację tej rośliny polskiej. Wdzięczna jest do inicjatywy na tym polu mającej organizacje młodzieżowe i przysposobienia rolniczej, które już w okresie przedwojennym były pionierami kultury rolniczej i nowych kultur roślinnych w Polsce.

Światowy kryzys naftowy

JEST rzeczą charakterystyczną dla powojennych stosunków gospodarczych, że pomimo wzrostu produkcji nafty o przeszło połowę w porównaniu z okresem przedwojennym wszystkie kraje świata odczuwają brak nafty. Żaden kraj nie może dziś w całości zaspokoić swoich potrzeb i musi z konieczności ograniczać zużycie płynnego paliwa. Wpływa to hamująco na postęp i opóźnia podniesienie poziomu życiowego w wielu krajach.

Światowa produkcja nafty, która wynosiła w r. 1938—271,6 milionów ton, podniosła się w roku 1946 do 376,5 milionów ton, a w roku 1947 do 410 milionów ton. Największy wzrost produkcji wykazują Stany Zjednoczone, które od roku 1946 do r. 1947 zwiększyły wydobycie nafty z 234 do 250 milionów ton. Poważnymi osiągnięciami w tej dziedzinie poszczególnie się również mogą: Wenezuela, która zwiększyła swą produkcję w ciągu roku z 56,7 do 63,5 milionów ton rocznie i Arabia Saudyjska, która wykazała w tym samym okresie wzrost produkcji z 8,2 do 12 milionów ton.

Stosunkowo największy wzrost produkcji wykazują niedawno odkryte źródła naftowe w Kuwajcie. Po myślnie rozwija się również produkcja na Borneo Brytyjskim, gdzie wprawdzie wydobycie nafty z 864 tysięcy ton w r. 1938 spało w r. 1946 do 300 tysięcy ton, ale w roku 1947 raptownie się podniosło, osiągając nienotowany dotychczas poziom 1,8 mil. ton.

Poważny spadek produkcji wykazują tylko źródła naftowe w Indonezji, gdzie Holendrzy już od dłuższego czasu prowadzą wojnę kolonialną. Na skutek działań wojennych oraz trudności transportowych wydobycie nafty na tamtych terenach, które wynosiło w r. 1938 7,4 mil. ton rocznie, spadło obecnie do 10 proc. tej cyfry.

KONSUMPCJA WZRASTA SZYBCIEJ NIŻ PRODUKCJA

We wszystkich krajach zużycie nafty od czasów wojny znacznie wzrosło. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu powojenna odbudowa gospodarcza oraz ostry kryzys węglowy i wynikająca stąd konieczność zastępowania węgla płynnym paliwem dla wyrównania niedoborów.

Niewspółmiernie większy wzrost zużycia nafty wykazują jednak Stany Zjednoczone państwa, które nie tylko nie poniosło żadnych strat w wojnie, ale i poważnie na niej zarobiło. W Stanach Zjednoczonych produkcja nafty podniosła się wprawdzie o 50 proc., ale zużycie produktów naftowych podniosło się o 70 proc., a ropy naftowej aż o 35 proc. Produkcją więc 250 milionów ton, a zużywając 300 milionów ton nafty rocznie Stany Zjedn. pokrywają swój niedobór importem.

KONCENTRACJA PRODUKCJI

Niesprawdliwy i wysoce krzywdzący dla większości państw świata podział terenów naftowych owo zliwiania jednemu państwu skoncentrowanie w swym ręku 3/4 światowej produkcji nafty.

W USA, które są dziś największym w świecie producentem węgla opala się mieszkanią ropy naftową, natomiast w niektórych krajach, jak np. w Anglii benzyna do samochodów jest wydawana w minimalnych ilościach na kartki.

Zużycie nafty na głowę ludności w USA jest 18 razy większe, niż w Europie. Rozwija się tam wspierane

niale motoryzacja i lotnictwo, podczas gdy w krajach europejskich postęp w tej dziedzinie jest z braku płynnego paliwa mocno opóźniony. Nawet znajdujące się pod amerykańską „opieką“ kraje Europy Zachodniej nie mają pod tym względem lepszych widoków na przyszłość i musi im łącznie wystarczyć 60 milionów płynnego paliwa rocznie, podczas gdy w USA przewiduje się zwiększenie w r. 1951 obecnego zużycia nafty o 40 proc.

ŚWIATOWE REZERWY NAFTY

Amerycanie pokładają wielkie nadzieje w terenach naftowych Bliskiego Wschodu, gdzie znajdują się w ziemi olbrzymie, niewykorzystane rezerwy, które wystarczyć mogą jeszcze na wiele lat. Rezerwy sprawdzone Iraku, Iranu, Arabii Saudyjskiej i Kuwajtu oceniono w r. 1946 na 3.600 milionów ton, a prawdopodobnie na 20.000 milionów ton. Natomiast cały kontynent amerykański posiada rezerwy pewnie 4.000 milionów ton i możliwe ok. 15.000 milionów ton.

Z tego wynika, że rezerwy Bliskiego

Wschodu są o 30 proc. większe, niż amerykańskie, przy czym wydobycie nafty jest tam znacznie łatwiejsze i tańsze. Świadczy o tym fakt, że na 1 szyb amerykański przypada przeciętnie 1/3 tony ropy naftowej dziennie, w Wenezueli 20 ton dziennie, a na Bliskim Wschodzie aż 1.000 ton dziennie. Największą trudność stanowią znaczne odległości od źródeł naftowych do rafinerii oraz ograniczona zdolność produkcyjna istniejących rafinerii w stosunku do produkcji. Tę trudność przemysłowcy naftowi próbują rozwiązać przy pomocy rurociągów, aby móc podnieść produkcję na Bliskim Wschodzie z obecnych 49 milionów ton rocznie do 102 milionów ton w r. 1952. Gorzej jest jednak z podniesieniem zdolności produkcyjnej rafinerii, która wynosi obecnie zaledwie 60 milionów ton rocznie.

Obecna wojna w Palestynie i objęcie przez nowe państwo Żydowskie władzy nad portem w Haifie, gdzie znajduje się wielka rafineria nafty, połączona rurociągiem z terenami naftowymi w Iraku, pokrzyżowała plany anglosaskich potentatów naftowych. Dopływ ropy naftowej do Morza Śródziemnego został wstrzymany, bowiem utworzenie państwa Izrael nie było w tych planach przewidziane. Niewątpliwi przyczyni się do dalszego zaostżenia światowego kryzysu naftowego. (zaw.)

Nowości gospodarki radzieckiej

Rozbudowa ciężkiego przemysłu

Plan produkcji ministerstwa budowania przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu na rok 1948 jest półtora raza większy niż w ub. roku. Szczególnie wielkie możliwości produkcyjne mają być stworzone dla przemysłu metali czarnych. Nowe produkcyjne możliwości w zakładach metalurgicznych Ukrainy, Uralu i Syberii przekroczy możliwości z ub. roku: w odniesieniu do żelaza łanego trzykrotnie, w odniesieniu do stali czterokrotnie, w odniesieniu do żelaza walcowanego półtora-krotnie, w odniesieniu do koksu z górą cztery razy. Jednocześnie ministerstwo prowadzi znaczne roboty budowlane dla metalurgii kolorowej i przemysłu chemicznego. Poza budowaniem zakładów przemysłowych ministerstwo opracowało obszerny plan budownictwa mieszkaniowego: w bież. roku przekaze ono do użytkowania z górą dwa razy więcej powierzchni mieszkalnych niż w roku 1947.

Aby wypełnić tak olbrzymi plan budownictwa rada techniczna ministerstwa opracowała szereg ważnych posunięć w kierunku wzmoc-

nienia uprzemysłowienia budownictwa i polepszenia warunków organizacji wszelkich procesów budowlanych. Tak więc roboty ziemne będą zmechanizowane w 70 proc., w porównaniu z 60 proc. przewidzianymi przez plan pięcioletni, mielenie kamienia w 98 proc. (w porównaniu z 90 proc.), lasowanie w 95 proc. (zamiast 70 proc.), prace murarskie w 60 proc. (zamiast 50 proc.) itd. W 40—50 proc. zmechanizowane zostają prace załadunku i wyładunku oraz tynkowanie.

Wszystkie te innowacje pozwolą podwyższyć produktywność pracy w budownictwie o 18 proc., a przez to znacznie skrócić czas pracy w budownictwie.

Celem jak najlepszego wykonania planu mechanizacji ministerstwo otrzymuje szereg nowych urządzeń technicznych. W budownictwie wzrasta walka o podwyższenie produktywności istniejącego zespołu maszyn, odbywa się praca nad podwyższeniem kwalifikacji personelu i przygotowaniem nowych kadr pracowniczych.

Przemysł włókienniczy Bułgarii

(hs) W gospodarstwie narodowym Bułgarii jedno z pierwszych miejsc obok przemysłu spożywczego, zajmuje przemysł włókienniczy. W 1942 r. na ogólną sumę 3.949 przed-

siębiorstw, przemysł włókienniczy posiadał 423 z 27.941 pracownikami. W dawnej Bułgarii 30,5 proc. wszystkich przedsiębiorstw należało do zagranicznego kapitału, w pozostałych ok. 59 proc. kapitału znajdowało się w rękach zagranicznych akcjonariuszy. W czasie okupacji produkcja przemysłu włókienniczego znacznie spadła i w 1944 r. w porównaniu ze stanem 1939 r. wynosiła zaledwie 64,3 proc. W 1946 r. poziom ten zaczął się zdecydowanie podnosić i osiągnął 83,1 proc. stanu z 1939 r. Liczba przedsiębiorstw tekstylnych w tym czasie osiągnęła 720, a produkcja ich wyniosła w przeliczeniu na lewy — 21.266 mln., przy czym plan wykonano w 91 proc. Wzrosła znacznie produkcja tkanin bawełnianych, wznowiono wyrób tkanin wełnianych, jedwabnych oraz trykotaży.

Dwuletni plan gospodarczy Bułgarii przewiduje wzrost przemysłu włókienniczego o 60 proc. Ma to wielkie znaczenie gospodarcze dla tego kraju, jeśli weźmie się pod uwagę, iż jeszcze w 1946 r. 15,8 proc. wszystkich towarów importowanych stanowiły materiały i wyroby włókiennicze.

Największymi ośrodkami bułgarskiego przemysłu tekstylnego są: Gabrowo, Sliwec, Jambol i Plewen. Charakterystyczną cechą dawnego przemysłu bawełnianego w Bułgarii było, iż większość fabryk nastawiona była na przeróbkę bawełny amerykańskiej, co uzależniało je w zupełności od importowanego surowca.

Jednym z podstawowych zadań planu dwuletniego jest przeprowadzenie koncentracji wytwórczości, której głównym celem jest znaczne obniżenie kosztów produkcji. Dla realizacji tego postulatu w 1947 r. powstało autonomiczne włókienniczo - przemysłowe zjednoczenie pod nazwą „Tekstilprom“, zorganizowane w oparciu o upaństwowione przedsiębiorstwa włókiennicze.

Wzrasta również produkcja surowca. W 1947 r. przemysł jedwabniczy otrzymał 1500 t. kokonów wobec 212 t. w 1945 r. Zbiór wełny wyniósł w 1946 r. 2 mln. kg.

Bułgarski przemysł włókienniczy odczuwa wielki brak wełny o miękkim włóknie. Przed wojną zapotrzebowanie na tę wełnę wynosiło 5,5 tys. kg, podczas gdy krajowa produkcja mogła dać jedynie 2,5 tys. kg.

Wprowadzenie monopolu na wełnę przyczyniło się znacznie do podwyższenia produkcji wełny krajowej. Pozwoliło to już w krótkim czasie zwiększyć te zbiory do 3,5 mln. kg. Przemysł włókienniczy Bułgarii walczy zwycięsko z wszelkimi trudnościami, a osiągnięte do tychczas rezultaty pozwalają sądzić, iż przemysł ten wypełni w zupełności nakreślone mu przez plan dwuletni zadania.

Odpływ złota

W okresie od 1 kwietnia br. do 5 maja br. import złota Niemcema i Brytanii do Stanów Zjednoczonych osiągnął 240 mln. dolarów. Złoto nie zostało sprzedane skarbowi amerykańskiemu dla zwiększenia brytyjskich aktywów dolarowych lecz złożone w depozyty

Zboże i surowce na rynkach światowych

NA światowych rynkach towarowych i surowcowych panował w ostatnim tygodniu maja rb. nastrój wycekiwania przy nieznacznych tylko wahanach cen, przy czym tendencję wybitnie zwykłą zachowały nadal metale kolorowe i wełna.

Na rynku USA wobec stale polepszających się horoskopów zbiorowych, nastroje zwykłe uległy pewnemu złagodzeniu, niemniej tendencja na główne gatunki zbóż pozostaje mocna.

PSZENICA

Według ostatniej oceny urzędowej, tegoroczne zbiory pszenicy w USA przekroczy znacznie cyfrę miliardą buszli, z czego na potrzeby wewnętrzne przypadnie przeszło 700 mil. buszli. W kilku stanach południowych zbiory pszenicy ozimej już się rozpoczęły, a dotychczasowe wyniki zdają się potwierdzać cyfry zawarte w ogłoszonych dotychczas ocenach. Na giełdzie chicagowskiej zaznacza się ogólnie w tranzakcjach terminowych na nowe zbiory pszenicy, które kontraktowane są po cenie 232,25 — 232,50 centów za buszel. Pszenica gotówkowa utrzymuje się na razie jeszcze na poziomie powyżej 240 centów.

Również w Europie nadchodzące zbiory pszenicy zapowiadają się nieznacznie pomyślnie. Wszystkie oceny są zgodne w tym, że tegoroczna produkcja pszenicy w Europie znacznie przewyższy zbiory zeszłoroczne, przy czym na czoło wybijają się kraje wschodniej i środkowej Europy z ZSRR. Szczególnie dobrze zapowiadają się zbiory pszenicy na Węgrzech, w Rumunii i Jugosławii, gdzie powierzchnie się zostały znacznie zwiększone.

BAWEŁNA I WEŁNA

Na rynku bawełny panowała tendencja niejednolita. Na giełdzie nowojorskiej ceny gotówkowe pozostały bez większych zmian, natomiast dalsze terminy silnie zwyżkują. Pozostaje to w związku z oczekiwaniami wielkimi dostawami dla Japonii, które wykonywane będą prawie wyłącznie z nowych zbiorów w ogólnej ilości ok. 300.000 bal. Potrzebne na ten cel kredyty zostały przez amerykańskie instytucje finansowe rzekomo już przyznane. Gotówkową bawełnę notowano w N. Jorku po 39 centów za funt, dalsze terminy lekko zwyżkowały.

Na rynku egipskim nastąpiła ostro reakcja po niedawnym haussie,

która spowodowała znaczne zmniejszenie się popytu importerów zagranicznych. Szczególnie angielski przemysł bawełniany, który cierpi na coraz dotkliwszy brak surowca, zaczyna przeczekać się na rynki strefy dolarowej. W pierwszym rzędzie brany jest w rachubę import z Brazylii.

Na wszystkich rynkach ceny na wełnę nadal silnie zwyżkują. Na aukcjach australijskich, gdzie panuje istny wysięg o przednie gatunki, cena dochodzi do 124 pensów za funt pranych merynosów. Wzmocnionym popytem cieszy się również wełna południowo-afrykańska, której większe partie za kupiły ostatnio USA.

SKÓRA I METALE KOLOROWE

Na rynku światowym skóry tendencja jest nadal mocna, z wyjątkiem USA, gdzie ostatnio, z powodu zastój na rynku obuwia, zniżkują lekko skóry garbowane. W Chicago gatunek Packer staniał o 2 punkty. Argentyna skłonna jest do pewnych ustępstw od obowiązujących cen frigorificos, o które zabiegają ostatnio Włochy i Niemcy.

WYMIANA TOWAROWA POLSKO-BUŁGARSKA W PRZEMISLE METALOWYM

Stosunki handlowe między Polską a Bułgarią wkraczają na drogę żywej wymiany towarowej. Od stycznia br. do kwietnia włącznie przemysł metalowy wyeksportował do Bułgarii towaru na łączną sumę 260 tysięcy dolarów. Przedmiotem wysyłek były: podkowiaki, widły 4-zębowe do nawozów łącznik, wanny, rury wodociągowe, parowozy wąskotorowe i części zapasowe taboru kolejowego.

Zamówienia Bułgarii sięgają sumy 2,1 mil. dolarów. Na liście eksportowej znajdują się: butle stalowe, podkowiaki, widły 4-zębowe do nawozów, pługi, lemiesz, rury, walce drogowe, wyroby kołarskie, parowozy i wagony wąskotorowe, części zapasowe taboru kolejowego, obrabiarki, części maszyn włókienniczych oraz konstrukcje mostów

Wymiana towarowa polsko-bułgarska w przemyśle metalowym

Stosunki handlowe między Polską a Bułgarią wkraczają na drogę żywej wymiany towarowej.

Od stycznia br. do kwietnia włącznie przemysł metalowy wyeksportował do Bułgarii towaru na łącz-

Złóża ilmenitu w Czechosłowacji

W pobliżu Pilzna w Czechach odkryte zostały złoża ilmenitu, kofory znajduje szerokie zastosowanie w przemyśle metalowym i skórzanym (farbowanie karoserii samochodowych, izolacyjne laki, farbowanie skóry itp.). Do niedawna Czechosłowacja surowiec ten sprowadzała ze Szwecji

Reparacje z Niemiec dla Czechosłowacji

Czechosłowacja otrzymała już z Niemiec w ramach odszkodowań wojennych dostawy urządzeń przemysłowych z 20 fabryk. Wartość dostaw sięga sumy 22 milionów marek. M. in. uzyskano urządzenia całej fabryki ciężkiego przemysłu metalowego „Waldrieh“ w Siegen, uzupełnione licznymi obrabiarkami z fabryki w Glinde i Düsseldorfie. Fabryk tego rodzaju jest tylko cztery w całej Europie. Czechosłowacki przemysł samochodowy zyskał cenne urządzenia zakładów BMW w Monachium. Ale najcenniejsze jest uzyskanie całej jednostki produkcyjnej fabryki żelazek kulkowych w Schweinfurcie,

Stosunki czechosłowacko-szwajcarskie

W związku z tym, że z końcem maja r. b. wygasła umowa handlowa czechosłowacko-szwajcarska, czechosłowackie Ministerstwo Handlu Zagranicznego przygotowuje materiały dla podjęcia gospodarczo-politycznych rokowań ze Szwajcarią w miesiącu bieżącym. Jak podaje

czechosłowacka agencja rządowa rozwój dotychczasowych stosunków handlowych między tymi krajami pozwala przypuszczać, że znajdująca się w przygotowaniu umowa handlowa przyniesie dalsze zwiększenie wymiany towarowej między tymi dwoma państwami

Stargard nie ma pieniędzy ale gotuje na gazie i buduje

Przed kilku laty oficer-jeniec, przebywający w Oflagu II C w Döbbernie (Woldenberg), postanowił wstąpić w związek małżeński wzorem kilkuset kolegów, którzy ten ceremoniał spełniali przez swych zastępców, przebywających w kraju. Stało się jednak inaczej — jednym słowem zrobił się wyłom w przyjętej powszechnie przez obozowe społeczeństwo metodzie zawierania ślubów drogą „korespondencyjną”. Młoda oblubienica nie chciała widocznie kupować kota w worku, to też używając wszelkich wybiegów, przekonała miejscowe władze niemieckie w kraju o konieczności swego wyjazdu do przyszłego męża. Ślub odbył się według formuły przepisanej prawem.

Pewne zastrzeżenia natury formalnej wysuwał niemiecki burmistrz Woldenberga, który uważał, że ślubu cywilnego dać nie może, ponieważ narzeczony, mimo że przebywał już cztery lata w Woldenbergu, nie jest zameldowany w księgach ludności miasta. Świadkowie młodej pary, a byli nimi dwaj „kuci na cztery nogi” adwokaci warszawscy, przekonali „bürgermeistera”, że narzeczony jest wg. prawa nie tylko zasiedziały obywatelem Pomorza Zachodniego, ale ma wszelkie dane ku temu, by za rok czy dwa kandydować na stanowisko burmistrza miasta. Oczywiście Niemiec uważał to za kiepski żart. Los jednak dziwnie płata figle. W Woldenbergu burmistrzem został b.



Zabytkowa baszta na starym mieście ocalała mimo, że srebrny szczyt wieżyczki stanowił doskonały cel dla artylerii.

skorupy orzecha, wylaniają się gruz i liszaje pogorzeliśk. 60 tys. ludzi mieszkało tu w okresie wojny, dziś starczy mieszkań zaledwie dla 20 tysięcy. Dobrze i to. W roku 1945, kiedy zwiedzałem to miasto, przez

myśl mi nawet nie przeszło, że będzie można coś wykrzesać z tych ruin. Mówiło się w tym czasie, że same gruz i śmiecie trzeba będzie wywozić przez kilka lat. Metodą „jakoś to będzie — jakoś to się

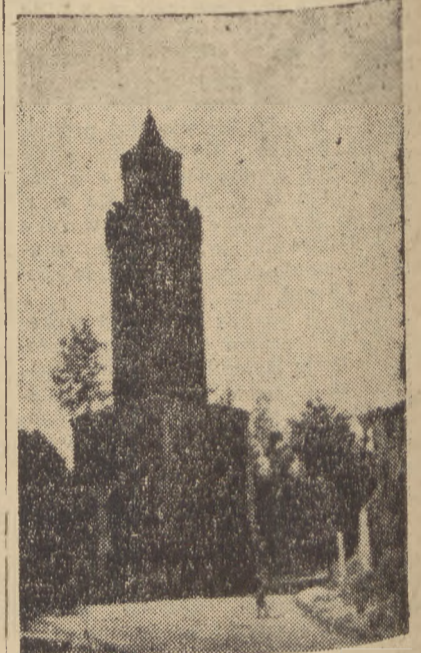
zrobi” przystąpili ludzie do pracy, narzekając starym zwyczajem na złe czasy i „zasmarkane” porządki. Ludzie u „władzy” zmieniali się. Przychodzili nowi i znów nowi — ten nie mógł dać rady, temu nie odpowiadał klimat, tamten znów ożenił państwową kasę z własną przepastną kieszenią. Najmocniej trwali na stanowisku szarzy, zwyczajni ludzie, grzebiący się w gruzach lub na ogródkach działkowych. Z tej mrówczej grzebaniny, z tego wiecznego narzekania, z tej biedy i niedoli, która zaglądała ludziom w oczy w pierwszych latach „aklimatyzowania się”, zrodził się dzisiejszy, pulsujący swoim życiem Stargard.

GOTUJ NA GAZIE

Ożyła stacja i wielkie zakłady kolejowe, wypuszczające już w kurs parowozy jak cacka, jak marzenie. Poszły w ruch fabryczki mydła i proszku do prania, dwa młyny, fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, fabryczka siatek do ogrodnictwa, browar, wytwórnia win... Na ulicach światło elektryczne — wkrótce będzie gazowe. Ruszyła bowiem gazownia miejska, odremontowana kosztem 800 tys. zł.

Początkowo z tym gazem było wiele kłopotu. Nasi repatrianci, zza Bugu bali się tego jak nagłej śmierci. A to niezdrowe, a to za drogie,

a to dom może w powietrze wysadzić. Pomalutku, powolutku przekonali się, że diabeł straszny jest tylko na obrazkach lub w opowieściach starych babek. „Gotuj na gazie!” to slogany, które obok „Trzy razy tak — mówi każda kobieta” najczęściej spotyka się na murach Stargardu. Z odbudową miasta jest trochę gorzej, niż ze sloganami. Województwo i tzw. „czynniki wyższe” mówią przeważnie „nie”, jeśli chodzi o kredyty na remont domów. W roku bież. na przykład przyznano dwa i pół miliona zł na zabezpieczenie domów, grożących zawaleniem, i 40 tys. zł na zielenie. Budżet miasta wynosi 25 milionów.



Brama Pirycka w Stargardzie

zł — niedobory duże, głód mieszkaniowy jeszcze większy, tak że miasto nie może przyjąć więcej niż 500 osób miesięcznie na zasiedlenie. Systemem wielkich miast Stargard zastosował „zageszczenie” — jedna osoba na jedną izbę. Ponadto buduje tzw. gospodarskim sposobem, albo inaczej metodą dr. Kneippa: „Tu łaska i tam łaska”.

System tu nie gra roli. Grunt, że w latach ubiegłych remontowano 30 izb miesięcznie a w roku bież. przewiduje się oddanie do użytku ok. 600 izb. Ponadto 60 izb dla swych pracowników wyremontuje cukrownia Kluczew, 250 izb kolejarze, którzy noszą się z zamiarem utworzenia tu swej „kolejarskiej republiki”.

Pewną ilość mieszkań ma również zamiar odbudować fabryka chemiczna. Tak to Stargard o własnych siłach wyłazi z wojennych gruzów i śmieci.

W roku bież. (lato) Stargard ma awansować do grupy miast wydzielonych. Może polepszy mu się życie. Bo dziś raczej musi kombinować własnym przemysłem. Tak jak własnym przemysłem przystąpił do remontu największego gmachu miasta na szkołę (w Stargardzie jest zastrzeżenie szkół) i własnym ubogim sumptem remontuje i doprowadza do stanu używalności jedną z największych i najnowocześniejszych, z gorącą i zimną wodą, krytych, pływalni w Polsce. Przyjemność ta, nawiasem mówiąc bardzo pożyteczna i konieczna, będzie kosztowała ok. 700 tys. zł.

NIE WYSTARCZY KOCHAĆ

Czy ludność kocha swe miasto? Wydaje się, że tak. Wystarczy wspomnieć o samorządzie zorganizowanej akcji odgruzowania miasta, która trwa od 1 maja. Zapoczątkowała ją młodzież, za nią wyszli starsi, wojsko, milicja i t. d. Inicjatywa twórcza i pożyteczna. Nie można powiedzieć, by radni miejscy również twórczo myśleli. Cała swą czynność ograniczyli — jak twierdzą tubylcy — do uchwalania wydatków. Czy trzeba, czy nie trzeba — tak twierdzą tubylcy. Stargard jest przecież zapleczem Szczecina, Stargard i okolice do pewnego stopnia żywią Szczecin... Czy nie można by tymi argumentami zaatakować wojewodę Borkowicza, by zechciał łaskawiej patrzeć na Wąsę miasto?

WŁADYSŁAW MIŁCZAREK

Stargard, w maju 1949

Odbudowa Starego Gdańska Dawny charakter zostanie zachowany

Gdańsk ma może ze wszystkich okręgów Ziemi Odzyskanych najwięcej cennych zabytków sztuki i architektury. Stworzyła je tu wielowiekowa kultura, zwłaszcza że dobrobyt portu i miasta jako międzynarodowego ośrodka handlowego sprzyjał powstawaniu coraz to nowych arcydzieł.

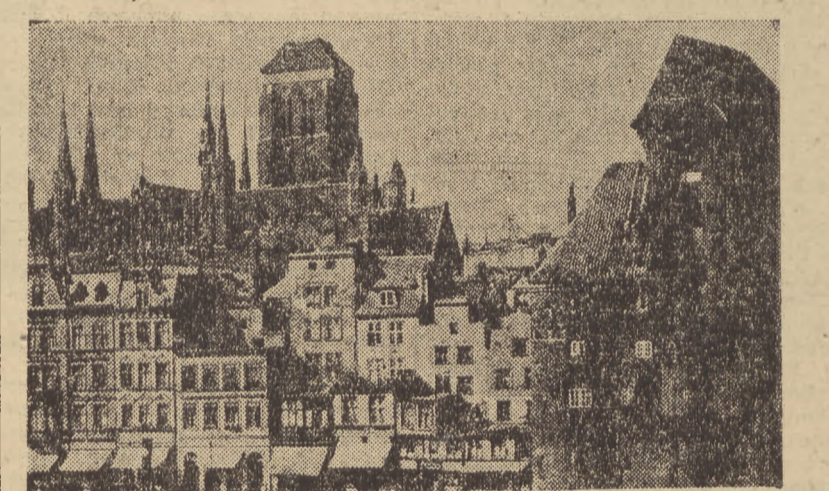
Na przestrzeni wieków, obfitujących w wojny, dobra kulturalne uległy pomniejszeniu, a ostatnia wojna i długotrwała okupacja hitlerowców wiele zabytków doprowadziły do ruiny. Poginęły też bezcenne stare rzeźby i malowidła z kościołów i budynków publicznych.

Poniosło straty samo miasto, którego część stara, pełna zabytków architektury, leży w gruzach. Wiele jednak budynków będzie można zrekonstruować i szkoda byłoby zapełnić historyczną dzielnicę staromiejską nowoczesnymi gmachami żelbetonowych konstrukcji. Dla tego też opracowano niezmiernie ciekawy z punktu widzenia urbanistycznego projekt odbudowy, za pewniający zachowanie charakteru Starego Gdańska przy jednoczesnym zastosowaniu nowoczesnej planistyki. Zostaną więc małe uliczki ze starymi, pięknymi fasadami — ale będzie to niejako dekoracja historyczna, poza którą miasto będzie przestrzenne podwórce, zielenie lub park. Tylko ważne arterie komunikacyjne będą poszerzone — tak jednak, aby trzymały się istniejącej sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej i elektrycznej, co wprowadzi do odbudowy miasta znaczne oszczędności. Tego rodzaju odbudowa — według planów opracowanych przez inż. Czernego — stworzy ze Starego Miasta ośrodek mieszkalny dla 10 000 osób, czyli 1/4-ej dawnej ilości mieszkańców zbytnio zageszczonych domów.

Niektóre domy nie są warte ścisłej rekonstrukcji i na ich miejscu powstaną inne, harmonizujące z pozostałymi zabudowaniami. Te zaś, które należałoby odbudować w całości i bez zmian, powstaną pod fachowym nadzorem historyków — architektów.

Zajmuje się tym jeden z działów „Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury, Malarstwa i Rzeźby”, mieszczącej się w Gdańsku jako filia centrali warszawskiej. Dział ten właśnie przygotowuje plany niezbędne przy zabezpieczeniu zabytkowych nieruchomości oraz czuwa nad odbudową lub rekonstrukcją wybranych obiektów. Tu więc robi się zdjęcia pomiarowo — inwentaryzacyjne zabytków, opracowuje projekty budowlane, kosztorysy oraz często

trudne i skomplikowane obliczenia. Dokładne pomiary pozostałych po zombardowaniu i pożarach resztek budowy, plany, przekroje i rysunki fasad, dawne zdjęcia fotograficzne — wszystko to służy do opracowania projektu odbudowy. Aby ściśle zrekonstruować budynki w jego pierwotnym wyglądzie (bez późniejszych brzydkich dobudówek, zwłaszcza pochodzą-



Zdjęcie przedstawia zniszczone obecnie charakterystyczne starogdańskie zabudowania nad Motławą, słynny Drewniany Dzwig a w głębi kościół Mariacki, którego po wojennej odbudowa jest już daleko posunięta. Dzwig i fasady kamienne zostaną zrekonstruowane ale poza fasadami zamiast ciasnych mieszkań będą duże nowoczesne lokale.

cych z XIX w.) przeprowadza się też szereg studiów naukowych odwołując się do zabytków na dawnych rycinach, szpera się po archiwach, bibliotekach itp.

Dla artysty nie są to problemy łatwe do rozstrzygnięcia. Trzeba się poważnie zastanowić, czy np. wieżę kościoła św. Katarzyny ma wieńczyć pierwotny hełm gotycki czy barokowy z XVII wieku? Co jest właściwsze i co bardziej „pasuje”?

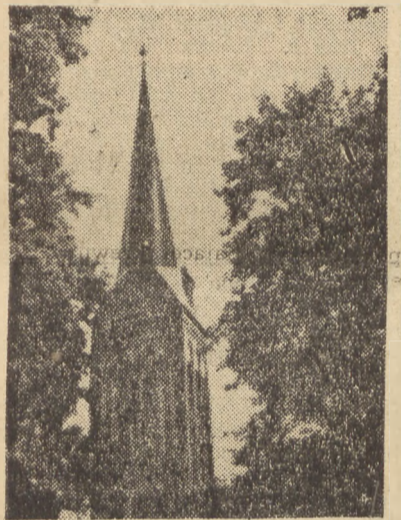
Przy sporządzaniu projektów odbudowy bierze się też pod uwagę użyteczność budynku. Np. w projekcie odbudowy Zbrojowni uwzględnia się potrzeby przyszłego Muzeum Historycznego, które ma się tu zainstalować. Również przy projektowaniu odbudowy domów miejskich są uwzględnione wymogi nowoczesnego urządzenia wnętrz mieszkalnych.

Sporządzane w ten sposób projekty odbudowy zabytków nie są jednak realizowane w całej rozciągłości; zresztą zasadniczym zadaniem konserwatora nie jest odbudowa, ale zabezpieczenie budynku od dalszej ruiny. Tak np. Kościół Mariacki pokrywa się dachem dla uratowania pozostałych jeszcze fragmentów sklepień, ścian i

zabytek całkowicie. Przykładem tego jest rekonstrukcja pięknego hełmu nad wieżą Ratuszową w Gdańsku, która to praca zostanie zakończona jeszcze w roku bieżącym. Odbudowa ma tu głębsze znaczenie, a mianowicie wydziwnienie nad całym odbudowywanym się Gdańskiem postaci króla Zygmunta Augusta jako patrona polskości tego miasta. Ustawienie tego hełmu będzie więc jednocześnie symbolem odbudowy.

Dalsze prace, przeprowadzane w bieżącym sezonie kosztem ponad 70 milionów złotych, poza hełmem ratuszowym obejmą Zbrojownię, Dwór Artusa, Kamiennicę Złotą, Wieżę Węzienną, otwarte obecnie Muzeum Państwowe, Kościół Mariacki, Kościół św. Jana oraz zabezpieczenie niektórych starych baszt miejskich. Prace to są wielkie i trudne, zbyt małymi może jednak w tych rozmiarach wyglądać imponująca i każdy, kto przyjeżdża do Gdańska, z podziwem patrzeć może na odbudowywane zabytki obok powstających wielkich gmachów użyteczności publicznej i bloków domów mieszkalnych dla robotników przemysłu.

A. J. KRZ.



Gotycka iglica kościoła św. Jana jeniec, w Stargardzie również, no i zdaje się jeszcze w kilku innych miastach Pomorza Zachodniego.

W Stargardzie za czasów niemieckich był szpital, do którego transportowano ciężko chorych oficerów z Woldenberga. Od stacji do szpitala jest spory kawałek drogi. Niejednokrotnie chorzy musieli ten odcinek przebywać pieszo. Dawało to powód do żartów i kpin, których niemieckie społeczeństwo Stargardu nie skąpiło Polakom. Czy ci butni Niemcy mogli przypuszczać, że wśród jednej z grup chorych wlokących się przez miasto idzie, kulając co chwila, przyszy burmistrz pięknego Stargardu?

Henryk Reksć, Wilnianin, b. jeniec Woldenberga, sprawuje swe rządy od lutego 1946 roku w Stargardzie, mieście, gdzie Niemca nie znajdzie się nawet na lekarstwo. Nie łatwe są te rządy. Walki były w Stargardzie zażarte, a przedtem jeszcze z anglosaskiego lotnictwa spadł na miasto znany „bombowy dywan”, który prócz ośrodków przemysłowych zahaczył również o wspaniałą willę Hitlera. W rezultacie ok. 60 proc. miasta przeobraziło się w gruz i zgliszczą. Z dawnej krasy miasta pozostała jedynie przepiękna panorama widzianna z pewnej odległości. Z masy zieleni najrozmaitszych odcieni, z kwitnących alei i sadow strzelają wysoko pod niebo gotyckie wieże kościołów, ostre szczyty starych baszt, których tam jest wyjątkowo dużo i kominy fabryk. Ponad wszystko stkiem góruje wysmukła wieża kościoła św. Jana i średniowieczna baszta, stanowiąca część składową murów obronnych, która nazywa się od dawien dawna „białą głową” z uwagi na srebrno-białe dach widoczny z odległości dwóch kilometrów.

Wewnątrz miasta przedstawia się wszystko inaczej. Z zieleni, jak ze

Wychowanie fizyczne i sport

I ZNÓW WALKI LIGOWE PIŁKARZY.

Piłkarze klasy Państwowej nie różnią i w niedzielę wyjdą na boiska po nowe punkty.
W Krakowie walczyć będą Garbarnia z Widzewem (sędzia Dublaszewski — Śląsk) oraz Wisła — Cracovia (sędzia Szperling—Łódź), w Warszawie Legia zmierzy się z AKS-em (Chruściński — Kraków), w Poznaniu Warta będzie miała okazję zdobyć punkty na Widzewie (Naporski — Łódź), w Łodzi ŁKS wyprobuje powracającą formę warszawskiej Polonii (Cerba — Pozn.), w Chorzowie Ruch spotka się z Rymerem (Zmudziński — Pomorze) i w Bytomiu miejscowa Polonia zagra z ZZK (Michalik — Krak.).
Faworytami tych spotkań są gospodarze, którzy powinni uporać się ze swymi przeciwnikami. Najciekawiej zapowiadają się „derby” Krakowa mecz Wisła — Cracovia, poza tym wyrównany poziom obu drużyn i zaciętą walkę oglądać będziemy w Warszawie, Bytomiu i Łodzi.

PIĘŚCIARZE — KANDYDACI NA WYJAZD DO LONDYNU.

Kapitan związkowy PZB powołał na obóz przedolimpijski w Dziekanówce następujących pięściarzy:
Waga musza: Kasperczak (Pozn.), Tyczyński (W-wa), Kargier (Łódź).
Waga kogucia: Grzywocz (Śląsk), Bazarnik (Śląsk), Brzózka (Łódź).
Waga lekka: Rademacher (Śl.), Adamski (Poz.), Baranowski I (Pom.).
Waga półśrednia: Chychła (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Kupczyk (Poz.).
Waga średnia: Kolczyński (W-wa), Cebulak (Pom.), Zagórski (W-wa).
Waga półciężka: Szymura (Pozn.), Urbaniak (Śl.), Kubicki (Częst.).
Waga ciężka: Klimecki (Poz.), Stec (Łódź), Pilecki (Olsztyn).
Dodatkowo powołano na obóz Symonowicza (Wroc.), Rudzkiego (Gd.) i Franka (Poz.).
Obóz w Dziekanówce rozpocznie się w dniu 21 czerwca i trwać będzie aż do wyjazdu na Olimpiadę. Już od 14 bm. wyznaczonych pięściarzy obowiązuje zakaz startów.

KOMISJA SĘDZIOWSKA WYŚCIGU DOKOŁA POLSKI.

Komisja Sędziowska tegorocznego „Tour de Pologne” przedstawia się jak następuje:
Komandor wyścigu — prezes PZK. Gołębiowski, sędzia główny prezes poznańskiego OZKol. Przysięcki. Funkcje sekretarza pełnić będą sekretarz generalny PZKol. Cieślak, sekretarz łódzkiego OZKol. Józwiak oraz sekretarz warszawskiego OZKol. Sztandau.
W skład Komisji Gospodarczej wchodzi: Grybkowski i Zaranek. Chronometrzyści — kapitan szosowy PZKol. Klimaszewski, kapitan torowy PZKol. Wisznicki i prezes warszawskiego OZKol. Szymczyk.
Pilotem wyścigu będzie Bober kapitan szosowy warszawskiego OZKol.

W KILKU WIERSZACH.

Pietraszewski mistrzem Łodzi. Wyścig kolarski o mistrzostwo okręgu łódzkiego na dyst. 100 km (Pabianice — Sieradz — Pabianice) zakończył się sukcesem Pietraszewskiego (Partyzant), który na finiszu wysunął się o gumę przed Czyżą (ŁKS). Obaj zawodnicy uzyskali do bry czas 2:58:41. Trzecim był Grzelek, a czwartym Wojcieszek (obaj Partyzant) w czasie 3:00:0.
Eliminacja kolarzy do „Tour de Pologne”. W nadchodzącą niedzielę dnia 6 bm. rozegrany zostanie na trasie Warszawa — Radom — Warszawa Ogólnopolski Wyścig Kolarski o nagrodę Prezesa PZKol. Gołębiowskiego. Wyścig ten będzie jednocześnie eliminacją przed „Tour de Pologne”. Start i meta na stadionie OMTUR „Okęcie”, Szosa Krakowska 36.
Duńscy coraz groźniejsi. Po nie rozegranej w Göteborgu finalista pucharu Anglii Blackpool znowu przyjechał do Danii i uległ w Kopenhadze reprezentacji tego miasta — 0:3 (0:1).

Kolarski wyścig dokoła Włoch. Po 16-tu etapach kolarskiego wyścigu dokoła Włoch (Giro d'Italia) prowadził Cecchi przed Magni, Volpi. Słynny włoski kolarz Coppi znajduje się obecnie na 8-ym miejscu w klasyfikacji indywidualnej.
Skład Pragi na mecz ze Śląskiem. Skład reprezentacji piłkarskiej Pragi która rozegra w dniach 12 i 13 bm. mecze na Śląsku przedstawia się następująco: Rocek Rubas, Stepan, Jelinek, Kalous, Buchta, Vlk, Meinelik, Kokstajn, Rieger, Cejp, Golob, Kopeczyk

Przetarg nieograniczony Nr. 149

Szczeciński Urząd Morski ogłasza przetarg nieograniczony na roboty przy odbudowie latarni morskiej w Niechorzowie.
Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy i formularze otrzymać można ze zwrotem kosztów w Dyrekcji Technicznej SUM ul. Jacka Malczewskiego 34 do dnia 19 czerwca br. do godziny 15.00. Oferty zaakwowane bez firmy z napisem jak wyżej, należy składać w Dyrekcji Technicznej SUM do dnia 21 czerwca br. do godziny 11.45.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca br. o godzinie 12.00 w Dyrekcji Technicznej SUM ul. Jacka Malczewskiego 34.
Do oferty należy dołączyć kwit kasy I Urzędu Skarbowego w Szczecinie na wpłacone na rachunek depozytowy Szczecińskiego Urzędu Morskiego wadium przetargowe w wysokości 2 proc. sumy oferowanej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub innych walorów zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1947 r.
Szczeciński Urząd Morski zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo podziału roboty między poszczególnych oferentów oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.
Kr. 2274-I
SZCZECIŃSKI URZĄD MORSKI

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę w Cukrowni Rejowiec:
1. Murowanego magazynu na suszone wysłodki o wymiarach około 32x16x12 mtr.
2. Powiększenie stolówki fabrycznej — budynek murowany, parterowy o kubaturze około 900 m³.
Oba obiekty będą wykonane z materiałów Cukrowni.
Podkłady przetargowe można otrzymać w Z.P.C.O.L. Lublin, Szopena 6 (Bank Rolny) Wydział Techniczny — pokój Nr. 17.
Oferty w zalakowanych kopertach na każdy obiekt oddzielnie należy składać pod w/wymienionym adresem.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 12 czerwca 1948 r. o godzinie 12-ej. Do oferty należy dołączyć wadialny kwit w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.
Wadium należy składać na rachunek inwestycyjny cukrowni Rejowiec w Państwowym Banku Rolnym w Lublinie, ul. Szopena 6.
Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta częściowego wykorzystania oferty, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odpowiedzialności za skutki wyniki dla oferenta.
Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego
Lublin, ul. Szopena 6 (Bank Rolny) pokój Nr. 17
Kr.2280-0

Ogłoszenie o przetargu

Polskie Radio, ul. Noakowskiego 20, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji elektrycznej w domu P. Radia przy ul. Wilczej 11.
Bliższe informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Budowlanym P. R. przy ul. Noakowskiego 20, III p. pok. 78, i tamże należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 15 czerwca 48 r. do godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć:
1) Odpis karty rejestracyjnej.
2) Odpis uprawnienia do wykonywania robót będących przedmiotem oferty
3) Dowód wpłacenia wadium w wysokości 1 proc. na konto „Polskie Radio”, P.K.O. I-515.
Polskie Radio zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta niezależnie od oferowanej sumy, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania.
Kr. 2278-I

DYREKCJA FABRYKI ZGRZEBLAREK BAWELNIANYCH w Zielonej Górze ogłasza

przetarg nieograniczony

Na wykonanie instalacji elektrycznych na siłę w hali głównej w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26 w trzech wariantach a mianowicie:
1) wykonanie doprowadzeń kablowych
2) wykonanie jednej połowy instalacji kablowej łącznie z tablicami rozdzielczymi,
3) wykonanie drugiej połowy instalacji z systemem odpornego zasilania wraz z odpowiednimi tablicami rozdzielczymi.
Bliższe informacje oraz kosztorysy ślepe i podkłady przetargowe otrzymać można w Wydziale Inwestycyjnym Dyrekcji w Zielonej Górze, przy ul. Dąbrowskiego 26, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta przetargowa na wykonanie instalacji elektrycznych w hali głównej do godz. 12-jej dnia 18.6.48 r.”
Poszczególne oferty mogą obejmować jeden z wariantów względnie wszystkie.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na konto Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych w B.G.K. w Zielonej Górze.
Ponadto należy przedstawić wyciąg z rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej firmy oraz referencje instytucji, dla których firma wykonywała roboty w ostatnim czasie.
Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 18.6.48 r. o godz. 12-tej.
Termin wykonania robót objętych kosztorysem — 40 dni roboczych od wydania zlecenia.
Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn
Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienia do składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń.
Kr. 2277-I

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO Gliwickie Zakłady Budowy Maszyn Gliwice, ul. Kalidy 2 ogłasza

przetarg nieograniczony

na odbudowę domu trzypiętrowego przy ul. Korfantego 11 w Gliwicach.
Podkłady ofertowe można otrzymać w Biurze Wydz. Inwestycyjnego przy ul. Kalidy 2 za zapłatą 500 zł. w czasie od dnia 5 czerwca w godz. między 10—12. Termin składania ofert upływa 11 czerwca godzina 13. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13.30 w Biurze Wydz. Inwestycyjnego. Do oferty należy dołączyć kwit złożonego wadium w wys. 1 procent oferowanej sumy na konto żyrowe GZBM w NBP. w Gliwicach. GZBM zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn, Kr. 2263-0

JELENIÓGÓRSKIE Zakłady Papiernicze

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na remont 6 budynków mieszkalnych pracowniczych Fabryki Tektury w Pieńsku, pow. Zgorzelec.

Oferty składane być muszą w formie wypełnionych ślepych kosztorysów na blankietach, które otrzymać można w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych, Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 29/30 pokój nr. 219 tel. 21 — 18 wew. 3, gdzie udzielane będą również wszelkie informacje. Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Jeleniej Górze, konto nr. 296, wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach składać należy do dnia 22 czerwca rb. godz. 12 w wydzielonej skrzynce ofert lub w pokoju nr 219. W tymże dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów.

J. Z. P. zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również powierzenia całości lub części robót.
Kr. 2212-0

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE

Zarząd Okręgowy w Opolu ul. Piastowska 14 ogłasza

wydzierżawienie sadów, krzewów i drzew owocowych na zbiór owoców w 1948 roku w następujących majątkach:

POWIAT:	MAJĄTEK:	POWIAT:	MAJĄTEK:
Gliwice	Pławniowice	Prudnik	Łąka
Głubczyce	Pomorzowice	"	Lipy
Grodków	Jędrzejów	"	Świątniki
Głubczyce	Raków	"	Górka
"	Kietrz	"	Starowice
Grodków	Miodówka	Raciborz	Krowiarki
"	Zakręty	"	Tworzków
"	Starowice	"	Strzybnik
"	Cieszanowice	"	Ociec Górne
"	Rysiewice	"	Czerwieńczyce
"	Gaworowice	Strzelce	Zyrowa
Kluczbork	Nasale	"	Zakrzów
"	Biskupice	"	Obrowiec
"	Dobierzyce	Rybnik	Markłowice
"	Rożnów	"	Kornowaś
"	Komoršno	Zawiercie	Bedusz
Koźle	Gościęcin	"	Mzurów
"	Łęże	Grodków	Kopice
Niemodlin	Szczepanowice	Kluczbork	Jakubowice
"	Małe Przydroże	Niemodlin	Niewodniki
N y s a	Kijawa	"	Wierzbie
"	Bukowa	N y s a	Paczków
"	Pawłów	"	Goświnowice
"	Bychowice	Olesno	Jamy
"	"	Opole	Chorula

Reflektanci na dzierżawę sadów winni złożyć pisemne oferty w kopertach zaklepanych w Wydziale Zaopatrzenia i Zbytu pokój Nr. 170 w terminie do dnia 17 czerwca b.r. godz. 10-ta, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert o godz. 12-jej.

Reflektanci mogą oglądać każdego dnia sady, po uprzednim zgłoszeniu się u zarządcy majątku. Bliższych informacji zasięgnąć można w Wydziale III Zaopatrzenia i Zbytu pok. Nr. 170.

Zarząd Okręgowy P.N.Z. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Kr. 2273-I

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych Fabryka M 5 w Mikołowie ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji ogrzewania parowego niskoprężnego w hali magazynowej i fabrycznej. Bliższe informacje oraz plany hal i ślepe kosztorysy można uzyskać w Wydziale Inwestycyjnym fabryki w godzinach urzędowych. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na instalację ogrzewnicze” należy składać do dnia 21 czerwca 1948 r. godz. 12-tej w sekretariacie fabryki. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w lokalu dyrekcji w tym samym dniu o godz. 13-tej. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Kierownictwo fabryki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, zwiększenia względnie zmniejszenia zakresu podanych w kosztorysie robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i żądania odszkodowania.
Kr. 2270-1

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Naftowego

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę 150 ton tłuszczów technicznych (tłuszczu bydlęcego, smalcu szarego, oleju rzepakowego, tłuszczu kostnego, tłuszczu utwardzonych, kwasów tłuszczowych itp.). Podkłady ofertowe są do nabycia w CZM PN, Kraków, ul. Wybickiego nr 10. Do ofert przetargowych należy bezwarunkowo dołączyć: a) pisemne oświadczenie oferenta, że warunki techniczne przetargu są mu znane, b) wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej w formie gwarancji bankowej lub winkulowanej książeczki oszczędnościowej. Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na tłuszcze techniczne” należy składać w Sekretariacie CZMPN, Kraków, ul. Wybickiego 10, do dnia 18.6.1948, godz. 15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.6.1948 o godz. 10 rano.

CZMPN zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości przetargowych, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez odszkodowań.
Kr. 2271-1

Przetarg nieograniczony

Centrala Produktów Naftowych Oddział Wojewódzki w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dróg betonowych serii II-giej na składzie Raków.
Wszelkie informacje, ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Oddziału w Wydziale Technicznym.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych należy składać pod podanym adresem do dnia 14 czerwca 1948 r. godz. 11-tej.
Otwarcie ofert nastąpi 14 czerwca br. o godz. 11.30. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.
C.P.N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, oraz prawo podziału roboty między poszczególnych oferentów jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn nie ponosząc roszczeń z tego tytułu
Kr. 2278-I

